DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 253. Piątek, 4 (16) Listopada 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. – Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Po cztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Listopada.

Najwyższy Ukaz z d. 28 października (9 listopada) r. b. o zniesieniu dziedzicznych (dominialnych) powinności w miastach, zamieszczony jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru dziennika.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 32,736 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Listopada r. b. Józefowi i Magdalenie *Gołuchowskim*, właścicielom dóbr Święcica i Krobonosz A., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminech Czułczyce i Olchowiec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,168 k. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 2 (14) Listopada r. b. Stanisławowi *Mierzwińskiemu*, właścicielowi dóbr Kruszynek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Śmiłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 5,535 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Listopada r. b. Edwardowi *Pochoreckiemu*, właścicielowi dóbr Wronowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Werbkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 2,530 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Listopada r. b. Izraelowi *Rejchert*, właścicielowi dóbr Rysiny, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Kłodawa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 24,679 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Listopada r. b. Sukcesorom *Lemańskich*, właścicielom dóbr Bratoszewice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Bratoszewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,931 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Listopada r. b. Sukcesorom Józefa *Roszkowskiego*, właścicielom dóbr Krzewin, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radom, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,418 kop. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Listopada r. b. Mikołajowi *Glince*, właścicielowi dóbr Pusk-Stary, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Rzekuń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,279 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Listopada) r. b. Juljannie *Piwnickiej*, właścicielce dóbr Wąsewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piotrkowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,549 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Listopada r. b. Karolinie *Mierzwińskiej*, właścicielce dóbr Dębice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Śmiłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Towarzystwo Drogi Zelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.—Na dzień 7 (19) Listopada r. b. zwołanem było ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów nadzwyczajne dla powzięcia uchwały co do budowy drogi żelaznej bocznej od stacji Aleksandrów do Ciechocinka, około 7 wiorst długiej i co do zwiększenia w tym celu kapitału akcyjnego w wysokości około 315,000 rubli. Gdy liczba akcij przedstawionych przez akcjonarjuszów dla uczestniczenia w tem zgromadzeniu nie odpowiada warunkom § 32 Ustawy. zgromadzenie to odpowiednio § 33. zostaje odroczonem. Rada Zarządzająca w powołaniu się na poprzednie swe ogłoszenie z d. 29 września (11 października) r. b. ma honor zwołać powtórnie akcjonarjuszów na zgromadzenie ogólne nadzwyczajne na dzień 28 listopada (10 grudnia) 1866 r na godzinę 11 przed południem, dla powzięcia uchwały w przedmiocie wyżej oznaczonym. Życzący w niem uczestniczyć akcjonarjusze winni złożyć akcje swoje najpóźniej do dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. w jednej z Kas niżej wymienionych, a mianowicie: w Warszawie, w Kasie Głównej dróg żelaznych; w Wrocławiu, w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego; w Amsterdamie, w domu Lippman Rosenthal i Comp.; w Berlinie, w domu Feiget Pinkus; w Krakowie, w domu Antoniego Helcla.

Dyrekcja Drog Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Począwszy od d. 1 (13) Listopada r. b. transporta cynku ze Stacji Dąbrowa będą mogły być wysyłane bezpośrednio do Stacji Petersburga za opłatą, która łącznie z kosztami przewozu ze stacji Warszawa na stację Praga od centnara czyli trzech pudów za całą przestrzeń wynosić będzie rs. 1 k. 12,59.

Ułaskawienia. Sztabs-kapitanowi 31 aleksopolskiego pułku piechoty *Krzyżanowskiemu*, na poświadczenie władzy o wzorowo-gorliwej służbie jego, najłaskawiej powrócony został stopień majora, jaki tenże posiadał przed zdegradowaniem w roku 1854 na żołnierza,—przy uwolnieniu go dla słabości zdrowia od służby z mundurem i pensją całkowitą.—Chorążemu 65 moskiewskiego pułku piechoty *Stasiulewiczowi*, na poświadczenie władzy o gorliwej jego służbie, powrócony został stopień podporucznika i szlachectwo, jakie tenże miał przed zdegradowaniem w roku 1852 na żołnierza.—Podoficerowi 13-go włodzimierskiego pułku ułanów J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, *Stremouchow*, zdegradowanemu w roku 1864 z pułkownika, na wstawienie się władzy, udzielonem zostało zupełne przebaczenie, z powróceniem dawnego stopnia, orderów i znaków honorowych, uzyskanych w ciągu poprzedniej służby.—Żołnierzowi rezerwowego szwadronu 5-go kargopolskiego pułku dragonów J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, *Plechanowowi*, zdegradowanemu w roku 1862 z majora, na wstawienie się władzy, udzielonem zostało zupełne przebaczenie z powróceniem dawnego stopnia, orderów i prerogatyw, w ciągu poprzedniej służby nabytych —Podoficerowi 10-go nowogrodzkiego pułku dragonów J. C. W. Wielkiej Księżny Heleny Pawłówny, *Anisimowi*, zdegradowanemu w roku 1864 ze sztabs-rotmistrza, na poświadczenie władzy o gorliwej jego służbie, najłaskawiej powrócony został stopień sztabs-rotmistrza. *(Rus. Inw.)*

Rozkaz ministra wojny. Z najwyszego polecenia, komitet ministrów, przejrzawszy propozycję ministerstwa wojny względem zmniejszenia liczby oficerów wojskowych, zajmujących różne posady w ministerstwie spraw wewnętrznych, postanowił: 1) Na posady policmajstrów, gorodniczych, naczelników powiatu i ich pomocników, jakoteż pod dyspozycję władz gubernjalnych. na nadzorców więzień i zakładów poprawczych, oficerowie wojskowi na przyszłość mają być przyjmowani tylko po uwolnieniu ze służby wojskowej, z zastrzeżeniem, jeżeli tego życzyć będą, zatrzymania w dymisji stopni wojskowych i prawa noszenia munduru, albo też przemianowania na odpowiednie stopnie cywilne. 2) Dymisjonowanych oficerów wojskowych, w razie umieszczenia na powyższych posadach, nie zaliczać do wojska, a pozostawić im do woli, czy zechcą zatrzymać uzyskane przy dymisji stopnie wojskowe z prawem noszenia munduru, czy też być przemianowani na odpowiednie stopnie cywilne. 3) Zajmujący obecnie pomienione posady oficerowie zachowują swe stopnie do czasu wyjścia z urzędowania lub awansowania na wyższe, t. j. posuwanie ich na stopnie wojskowe, na przyszłość miejsca mieć nie będzie. lecz awansowani będą nie na wojskowe. a na cywilne stopnie. 4) Do czasu roorganizacji policji w stolicach, rozporządzenie to nie rozciąga się do oficerów, zajmujących posady przy policji petersburskiej i moskiewskiej, i minister spraw wewnętrznych może obsadzać tymczasowo oficerami posady policmajstrów w niektórych podług uznania swego ludniejszych miastach; przyczem powyższe przepisy mają służyć do zastosowania w sporządzeniu nowych etatów i postanowień, a przy pierwszej sposobności ma być wniesione zastosowanie takowych w ogólności do urzędników administracji cywilnej królestwa polskiego, zachodnich gubernij, na Kaukazie i Syberji. Powyzsze postanowienie komitetu ministrów, w dniu 7 października najwyżej sankcjonowane zostało. *(Rus. Inw.)*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Listopada.

Telegram nasz z Wiednia donosi, że p. Beust, austrjacki minister spraw zagranicznych, został mianowany i ministrem dworu cesarskiego, a p. Larisch, minister skarbu, powróciwszy z urlopu, objął kierunek tego wydziału, wbrew pogłoskom zapowiadającym jego dymisję.

Nordd. A. Z. wytacza spór przeciwko mowie tronowej króla duńskiego, w której ten ostatni oświadczył, iż traktat prażski zapewnił Danji zwrot północnej części Szlezwigu, o ile ludność oświadczy się za tem za pomocą głosowania, — kiedy w art. 5-tym wspomnionego traktatu było tylko zastrzeżone, że ustąpione zostaną Danji ludności północnych okręgów Szlezwigu, jeżeli za pomocą głosowania oświadczą chęć złączenia się z Danją.

W Florencji robią wielkie przygotowania na przyjęcie Wiktora Fmanuela, który ma tam powrócić z Wenecji 20-go b. m. Zapewne przy tej sposobności reprezentacje Wenecji i Mantuy odwiedzą obecną stolicę królestwa włoskiego. Jak zapewnia dziennik *Il Tiempo*, jeżeli po oddaleniu się wojsk francuzkich z państwa kościelnego, w Rzymie wybuchną rozruchy i zmuszą papieża do opuszczenia wiekuistego miasta, wojska włoskie bezzwłocznie wejdą i poskromią zaburzenia, a następnie zaproszą papieża aby powrócił.

W Genewie, przy wyborach do rady głównej powtórzyły się bójki z 1864 r. pomiędzy nieza-

leżnymi a radykalnymi, które wszelako uspokojone zostały przez miejscową policję.

Jakkolwiek wiadomość o wybuchu rewolucji w Barcelonie okazała się mylną, w Saragosie władze trafiły na ślad pronunciamento, w skutku czego wielu oficerów i podoficerów artylerji aresztowano. W innych miastach Hiszpanji miały miejsca podobne aresztowania.

Wspominaliśmy o wiadomościach podanych przez *New York Times*, według których rząd washingtoński nalega na przyspieszenie odwołania wojsk francuzkich z Meksyku, ponieważ po ich oddaleniu się, wprowadzi w wykonanie umowę zawartą z Juarezem, na mocy której uzyska północne prowincje Meksyku, w zamian za udzielone mu poparcie, a obok tego poręczy wierzytelności francuzkie. Tymczasem dzienniki francuzkie wychodzące w Stanach Zjednoczonych utrzymują, iż rozpuszczenie tych wieści było tylko intrygą wyborczą gabinetu washingtońskiego, która jednakże, jak wiadomo, nie osiągnęła skutku.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy.

Wiedeń, *14-go listopada.* *Wiener Zeitung* zamieszcza odręczne pismo cesarskie, mianujące ministra spraw zagranicznych Beusta, także ministrem dworu cesarskiego.—Minister skarbu Larisch, po powrocie z urlopu, objął napowrót kierunek wydziału skarbu. Baron Anzelm Rothschild, naczelnik wiedeńskiego domu handlowego, wystąpiwszy z frankfurckiego związku, uzyskał austrjackie obywatelstwo.

Bukareszt, *15-go listopada.* Wybory w Bukareszcie wypadły całkowicie na korzyść radykalnych, a na prowincji przeważnie na korzyść stronnictwa zachowawczego.

Florencja, *15-go listopada.* Według *Nazione*, parlament będzie zwołany 11-go przyszłego miesiąca. Urzędnicy papiezkiego ministerstwa skarbu, otrzymali misję do Paryża, w celu prowadzenia układów o dług papiezki.

Wiadomości telegraficzne.

* *Bruksella, 13 listopada.* W mowie tronowej powiedziano: Stosunki międzynarodowe są wyborne. Belgja pozostawała spokojną wśród groźnych wypadków, które niepokoiły Europę, miała bowiem przekonanie, że prawa i obowiązki neutralności będą i nadal sumiennie utrzymane. Mowa tronowa przyrzeka zniesienie aresztu przymusowego i rewizję prawa o ekstradycji. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 13 listopada.* Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu, 105 głosami przeciw 90, wniosek co do obrad przygotowawczych nad budżetem. Ministrowie skarbu handlu i sprawiedliwości złożyli w izbie rozmaite projekta do prawa. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 13 listopada.* Z niezawodnego źródła zapewniają, że p. v. d. Pfordten i minister sprawiedliwości Bornhard wyjdą z ministerstwa przed upływem jeszcze b. roku. (*Tamże*).

* *Hamburg, 12 listopada.* Podług telegramu z Londynu, ogłoszonego w *Hamb. Börsenhalle*, parostatek *Atrato*, który przybył z Indij Zachodnich, poddany został kwarantannie w pobliżu Southamptonu, gdyż podczas żeglugi, zachorowało na jego pokładzie na żółtą febrę 34 osób, z których 14 zmarło. (*Tamże*).

* *Kopenhaga, 12 listopada.* *Berlingske Tidende* ogłasza artykuł półurzędowy, wykazujący niezbędność zaprowadzenia w armji nowych karabinów, nabijających się z tyłu. Żądane będzie w tym celu uchwalenie znacznej sumy, jak powiadają, 1,350,000 talarów duńskich. (*Tamże*).

* *Bern, 12 listopada.* Po przywróceniu wczoraj wieczorem przez żandarmów porządku w Genewie, spokojność nie została naruszona, i z tego powodu nie rekwirowano więcej wojska. Otwarcie urn wyborczych odbyło się bez naruszenia porządku. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 12 listopada.* Książę odjechał dopiero dnia dzisiejszego.—Nowa pożyczka zawarta z domem Oppenheim miała być wczoraj ratyfikowaną. (*Wien. Z.*)

* *Paryż, 13 listopada.* Dziennik *Droit* donosi: Ukończono indagację aresztowanych w ostatnią środę osób. Aresztowani oskarżeni zostali o utworzenie tajnego towarzystwa, a nie o zabronione przez prawo zgromadzenie. (*Wien. Abp.*)

* O Najwyższym Ukazie z 28 października (9 listopada) r. b., zamieszczonym w dodatku do dzisiejszego numeru naszego dziennika, *Rus. Inw.* w N. 277 pisze:

Przez Najwyższy Ukaz z 28 października (9 listopada) r. b. zamieszczony w naszem piśmie, królestwu polskiemu nadaną została nowa reforma, w najwyższym stopniu ważna pod względem ekonomicznego rozwoju kraju,—reforma, którą można nazwać pod pewnym względem, *uwolnieniem miast i ich mieszkańców od zawisłości poddańczej*; ukaz ten dopełnia przepisy prawa z 19 lutego 1864 roku o urządzeniu bytu stanów wiejskich w królestwie. Wszystko co pozostawało zewnątrz sfery działania tych przepisów prawa i znajdowało się w dominialnej zawisłości od dziedziców, otrzymało teraz takie same prawa jakie były nadane włościanom obywatelskim, a własność miejska, tak samo jak własność wiejska, została uwolniona z pod jarzma, nałożonego na nią przez feodalną samowolność uprzywilejowanych właścicieli ziemskich.

Żeby wyjaśnić sobie ważność i znaczenie reformy, musimy głębiej rozważyć obecne położenie i stosunki prawne miast królestwa polskiego. Stosunki te, jak prawie wszystko w Polsce,—są płodem nie prawidłowego ekonomicznego rozwoju, lecz historycznej stagnacji. Nowożytne czasy nie mogą nam wyjaśnić przyczyn istnienia tego systemu ekonomicznych niesprawiedliwości, narzuconego Polsce w czasach poprzednich, i dla tego musimy zwrócić się po wiadomości do dawnej przeszłości, do starożytnej historji powstania państwa polskiego.

W czasach starożytnych, przed-chrześciańskich, lud polski, według świadectwa polskich historyków, dzielił się na dwie główne klasy czyli stany: *lechitów* i *kmieci*. *Kmiecie*, pokonani w wojnach domowych, raz za Mieczysława II (1036—1042), drugi raz za Bolesława Śmiałego (1078 — 1081) utracili wszystkie prawa polityczne, cała władza przeszła w ręce lechitów, późniejszej szlachty. Tym sposobem powstały i wzrosły przewaga i panowanie szlachty nad pozostałą częścią ludu, a wraz z tem utworzyło się pojęcie pana. Jeszcze w XII wieku wszyscy byli równi w obec prawa, wszyscy równy mieli obowiązek służenia, dla wszystkich był jednakowy sąd. Od tego czasu królowie polscy zaczęli nadawać duchowieństwu i osobom świeckim przywileje, uwalniali je od opłaty powinności, nadawali im prawo sądu nad mieszkańcami pewnej miejscowości, nadawali prawo pobierania opłat i danin, wnoszonych poprzednio do skarbu monarchy. Otrzymawszy pierwsze przywileje, szlachta skorzystała z nich dla uzyskania nowych. W wielu miejscach uwalniano się nawet od najwyższego sądu monarchy. Ogół praw szlacheckich przeszłych powoli od władzy królewskiej do dziedziców, stanowi istotę polskiego prawa (*jus polonicum* czyli *jus ducale*), na którem opierała się społeczna organizacja Polski.

Oprócz nadań *juri ducali*, częstsze i liczniejsze były nadania *juri haereditario*. Było to nadanie dziedzicznego prawa do gruntu znajdującego się przed tem w posiadaniu gminnem. Duchowieństwo i szlachta otrzymawszy *jus haereditarium*, nie zaniedbali przywłaszczyć sobie i wszystkich praw *juris ducalis*, z tą tylko różnicą, że przywłaszczywszy sobie prawo, naprzykład sądu, nie zachowywali postanowionych przez prawo polskie przepisów, a stawali się zupełnymi i nieograniczonymi władcami mieszkańców nadanych im dóbr.

Jednocześnie, to jest nie wcześniej XII wieku, w Polsce powstają miasta i miasteczka. Pod nazwą miast i miasteczek zaczynają wydzielać się z ogólnej masy wiejskich osad, takie miejscowości, którym dla ściągnięcia do nich mieszkańców, osadników, dawane były miejscowe przywileje, głównie pod względem sądu. Królowie polscy założyli tym sposobem wiele miast, ale dawali prawo zakładania podobnych osad i prywatnym właścicielom. Miasta i osady te w zupełności zależały od władzy dziedzica, i używały tylko tych praw, jakie im nadawał według swego upodobania. Tym sposobem właścicielami miast byli albo sami królowie, albo duchowieństwo i szlachta. Prawa do zwierzchniego zarządu miastami, wymierzania sprawiedliwości, powinności i t. d. weszły w prawo polskie, i *jus ducale* stawiało je w zupełnej zawisłości od dziedzica dominialnego. To były miasta podlegające powszechnemu prawu ziemskiemu (*oppida juri terrestri supposita*). Już potem, to jest w XIII i XIV wieku, królowie zaczęli nadawać miastom prawo magdeburskie lub chełmińskie, to jest nadawali im rzeczywiste przywileje, jak własny z wyborów sąd, uwolnienie od powinności, prawo wydawania dla swej ludności praw obowiązujących, prawo zajmowania się miejskiemi profesiami i t. d., i tym sposobem przeprowadzili je z prawa polskiego pod prawo teutońskie. Tak powstały miasta, będące na prawie cywilnem (*bona in jure civili sita*). A niektórzy dziedzice poszli za przykładem króla, i z samowładnych władców miast, stawali się że tak powiemy, konstytucyjnemi ich właścicielami. Zresztą różnica okazuje się nieznaczną. Właściciele miast, na prawie magdeburskim będących, zachowywali prawie wszystkie swe prawa, które tylko uporządkowywały się i uprawniały osobnym dokumentem, czyli jak go nazywają, przywilejem.

Tym sposobem w dawnej Polsce ustanawiały się, właściwie mówiąc, dwa rodzaje miast: miasta przywilejowane (po większej części królewskie) i miasta nieprzywilejowane (prywatnych właścicieli). Miasta królewskie mogły jeszcze żyć swem życiem, wzrastać, rozwijać się; prywatne po większej części pozostawały drobnemi i nędznemi, mieszkańcy po dawnemu zajmowali się rolnictwem; ucisk zależności dominialnej nie dozwalał na swobodny rozwój przemysłowy, a brzemię samowolnych podatków i opłat, ciężko spadało na mieszkańców, zostających prawie w zupełnej poddańczej zależności.

Późniejsze prawodawstwo nieco zmieniło i polepszyło położenie tych miast. Mieszczanie otrzymali coś w rodzaju osobistej wolności i prawa korporacyjne. Najważniejszą była kwestja co do prawa miast i mieszkańców ich do gruntów; ale duchowieństwo i szlachta, krusząc jedną ręką samoistność władzy królewskiej, zamieniając Polskę na rzeczpospolitą, głosząc wolność i równość pomiędzy sobą, nawet pod względem zwierzchniej władzy królewskiej,—drugą ręką niszczyli wszelką myśl o wolności i równouprawnieniu innych klas ludu, zaprzeczając mu nawet zasadniczego ekonomicznego prawa do wolnej własności. Duchowieństwo i szlachta uporczywie obstawali przy prawie posiadania ziemi, nie dopuszczając prawa własności ziemskiej dla nikogo, oprócz siebie. Pomimo tego, że ciężkie niewolnictwo nie mogło wykorzenić w ludzie głębokiego i bardzo naturalnego przekonania o przynależeniu mu prawa do *ojcowizny i dziadowizny*, szlachta zabroniła komukolwiek posiadać ziemię, a miasta prywatne, jak rozumie się samo przez się, postawione zostały na równi z poddańczemi dobrami wiejskiemi.

Przewrot zaczyna się od czasów rozpadnięcia się polskiego państwa. W XVIII wieku kilka postanowień sejmu ograniczyło władzę dziedziców i zapewniło gminom miejskim prawo użytkowania z gruntów miejskich. Feudalne prawa powoli w praktyce uległy zmianie; prawie bezzwłocznie po tem nastąpił podział Polski. Konstytucja księstwa warszawskiego uznała wszelką zawisłość poddańczą za zniesioną; ale liberalny frazes kodeksu francuzkiego, przyjęty dla przypodobania się cywilizującemu „wielkiemu narodowi," przy wykonaniu przez szlacheckich reprezentantów polskiej narodowości, pozostał frazesem. Szlachta polska okazywała liberalizm na pociechę francuzom w słowach, jak to bywało i przedtem, a następnie nie odstąpiła ani na krok od swego poprzedniego prawa panowania i władania. Reprezentacja królestwa polskiego, pozostawiona przez Aleksandra I sama sobie, tak samo postąpiła, a sejm 1825 r. nawet przywrócił zniesione już prawo wieczystych czynszów i umów. Potem aż do 1844 r. nie było nawet mowy o niestosowności i złych skutkach poddańczej zawisłości miast polskich.

Obecnie w królestwie polskiem liczy się 452 miasta, z których tylko bardzo niewiele nazywa się samoistnemi, a w których grunta uważane są za własność mieszkańców. Miast samoistnych i rządowych (oprócz Warszawy) liczy się 213; instytutowych 7; prywatnych 231. Wprawdzie miasta należące tak do rządu lub instytucji, jak szczególnie do miast prywatnych, dotąd znajdują się w zależności od ich właścicieli, do których należą tak zwane prawa dziedziczne (dominialne). Prawa dominialne (*dominium supre-*

mum) zależą na tem, że miasta te za użytkowanie z terytorjum miejskiego płacą czynsz (słuszniej podatek) i różne opłaty, ustanowione różnemi czasami i z rozmaitych powodów. Podobny czynsz i opłaty, płacą wszystkie w ogóle miasta, ale w prywatnych, oprócz tego, właściciele ustanowili jeszcze różne opłaty, nie mające żadnych uzasadnionych podstaw, a po prostu oparte na samej tylko samowolności. Tu należą różne *daniny*, *daremszczyzny*, *opłaty za laudemium*, *powinności w pieniądzach* i *naturze*, ustanowione na korzyść właścicieli. W niektórych miastach istnieją nawet opłaty na korzyść osób, którym dziedzice odstąpili część swych praw lub część gruntu miejskiego, a które uważają się za cząstkowych dziedziców na takich samych prawach jakie należą do dziedzica. Jeżeli tu dołączyć podatki skarbowe, opłacane przez obywateli miejskich i różne opłaty na właściwe potrzeby miejskie, to jasno okazuje się, w jak zawikłanem i uciśnionem położeniu musiało znajdować się gospodarstwo miejskie. Nawet opłaty na potrzeby miejskie oddawane były do rozporządzenia dziedziców, którzy w takich wypadkach brali na siebie zaspokojenie pewnych potrzeb miasta. Nakoniec nie należy spuszczać z uwagi, że opłaty na korzyść właściciela dominialnego, ustanawiały się nieregularnie, czasem w kształcie poboru niestałego za wjazd do miasta, za odbywanie pewnych profesij i za handlowanie na rynku.

Cały ten bezrząd, podtrzymywany zawsze przez polski zarząd, już nieraz zwracał na siebie uwagę ruskiego rządu. Jeszcze w 1844 r. było zrobione przedstawienie do Najjaśniejszego Pana o niedogodnościach i szkodliwości tego stanu rzeczy. W 1857 r. Najwyżej polecono radzie administracyjnej rozstrzygnąć sprawę o urządzeniu miast i zwrócić uwagę na niestosowność opłat osobom prywatnym. W 1859 r. zatwierdzono propozycję z 1844 r. o urównaniu i regularnym rozkładzie wszystkich prywatnych opłat, pobieranych od miast i obywateli miejskich. W 1864 r. wydany został Ukaz o urządzeniu włościan w królestwie polskiem, a zarazem komitet urządzający postanowił utworzyć osobną komisję, dla roztrząśnięcia kwestji o zastosowaniu przepisów prawa z 19-go lutego 1864 r. do miast i miasteczek prywatnych i instytutowych. W wykonaniu tego postanowienia, ustanowiona komisja ułożyła w ciągu zeszłego i bieżącego roku projekt prawa o urządzeniu miast — prawa, które obecnie zyskawszy Najwyższe zatwierdzenie, wchodzi w życie i uwalnia miasta od ciążącej na nich średniowiecznej zawisłości od dziedziców dominialnych.

Prawo to jest jasne samo przez się i nie wymaga komentarzy. Znosi bez wynagrodzenia wszystkie opłaty i prawa wynikające z feodalnego pojęcia o posiadaniu dominialnem (*dominii supremi*), znosi z wynagrodzeniem rzeczywiste prawa i powinności, a zostawia w całkowitej mocy powinności i służebnictwa oparte na regularnych kontraktach i umowach, zawartych za wolną zgodą obydwóch umawiającyeh się stron. Za zniesione czynsze i powinności, właściciele otrzymują wynagrodzenia, według oszacowania, od rządu listami likwidacyjnemi. Do oszacowania wchodzą czynsze, osepy w ziarnie, tygodniowa pańszczyzna, okup za czynsz lub robociznę, i nakoniec opłaty i powinności, odbywane za rzeczywiste służebności na gruntach obywatelskich, prawo do których zachowują miasta. Bez wynagrodzenia znoszą się: drobne daniny w kapłonach, kurach, gęsiach, jajkach, grzybach, płótnie i t. d. daremszczyzny i przymusowe najmy, laudemja przy przejściu od jednego właściciela do drugiego, opłaty i powinności od profesij i handlu, wszelkie monopole i ścieśnienia. Do mieszczan-rolników, zamieszkałych na gruntach miejskich, rozciągnięte zostaje w całej mocy działanie Ukazów z 19-go lutego 1864 r. Przyjęto nakoniec za regułę, żeby umowy i kontrakta pomiędzy właścicielami a miastami o grunta, nie były zawierane na dłuższy, jak trzydziesto-letni termin, i w żadnym razie nie mogły stać się wieczystemi, jak to było przedtem.

Można spodziewać się, że ta ważna i dawno pożądana reforma, będzie początkiem regularnego rozwoju miast w królestwie polskiem. Kwestja ta zajmuje nie ostatnie miejsce w ogólnem organicznem przekształceniu społeczeństwa polskiego. Należy pamiętać, że w kraju, przeważnie rolniczym, utworzył się, z przyczyn historycznych, nieodpowiedni stosunek miejskiej, po większej części bezdomowej ludności (na 3 wiejskich mieszkańców—1 miejski); że przy ostatecznem nierozwinięciu się miejskich profesij, które zresztą stały się prawie wyłącznie mieniem żydów i przybyszów niemców, znaczna część krajowej ludności miejskiej, przejęta przytem najdzikszemi przesądami szlacheckiemi, zaledwie znajduje środki istnienia; że nawet ci mieszkańcy miast, którzy chętnie zajmowali się rolnictwem, nie znajdowali trwałego zabezpieczenia swego bytu. Ostatnią trudność usuwa obecny Najwyższy ukaz: około czwartej części ludności miejskiej otrzymuje na własność grunta, których uprawa stanowiła jedynie źródło ich wyżywienia. Zniesienie zaś różnorodnych uciążliwych opłat, w związku z niedawnem zniesieniem opłat konsumcyjnych, wpłynie niewątpliwie w sposób najbardziej sprzyjający na ogólne położenie miast. Szczerze pragniemy, aby ta dobroczynna reforma wykonana została w praktyce z taką samą energją i sumiennością, z jakiemi dokonywa się teraz nowe urządzenie bytu wiejskiego w królestwie polskiem."

---

* W chwili kiedy z powodu prostego braterskiego współczucia, wypowiedzianego przez naszą prasę dla galicyjskich rusinów, za granicą uderzyli na alarm i zawrzeszczeli o dążeniu rosjan do panowania i podbojów,—w tej samej chwili polacy, nie zadowalniając się spolaczeniem i skatolicyzmowaniem galicyjsko-ruskiego ludu, targają się nawet na takie żywioły, które dotąd najtrudniej poddawały się sztucznemu nawracaniu. Mówimy o niedawno wypowiedzianych przez usta krakowskiego prezydenta Dietla żądaniach, aby starozakonni, zamieszkali w Galicji, przekształcili się na polaków. W mowie, mianej przez niego w obecności członków rady miejskiej, za warunek równouprawnienia dla starozakonnych, postawiony został „najświętszy obowiązek bycia polakami". Dla tego proponuje się, aby *izraelici* przejmowali się polskim kierunkiem i sposobem myśli i żeby osiągali takie udoskonalenie koniecznie drogą wychowywania w polskich szkołach. Pomimo znanej wszystkim zdolności i gorliwości ultra-polaków w polaczeniu obcych narodowości, wolno mniemać, że ta nowa machinacja spotka ze strony żywotnego i niepoddającego się odosobniania się narodu żydowskiego, potężne oparcie i dozna *fiasco*. „Spytajcie się", powiada mowa „izraelickich współobywateli, czy każdy z nich nie włączy się chętnie do polskiej narodowości i nie powie z dumą: *jestem polakiem!*" Na prawdę, do zamienienia narodowości żydowskiej na polską nie ma usprawiedliwionych przyczyn, a jeszcze mniej, do pysznienia się tem. Łatwo zrozumieć narodowe uczucie starozakonnego, który, przywłaszczywszy sobie plemienne szczególności panującego narodu, pośród którego żyje, z dumą oświadcza: jestem prusakiem, austrjakiem, francuzem, rosjaninem i t. p. Takie nawrócenie wynosi starozakonnego na członka potężnego państwa i włącza do rodziny samoistnego, panującego narodu. A być polakiem—jaka z tego korzyść? Równa się temu, żeby stać się członkiem nieistniejących państw—babilońskiego, syryjskiego lub ormiańskiego. Dla każdego trzeźwego umysłu, polskie to roszczenie równie jest niezrozumiałe, jak gdyby tatar z gubernji kazańskiej pragnął, żeby starozakonni tam mieszkający, przekształcali się na członków państwa kazańskiego, a starozakonni byłego księztwa modeńskiego lub znikłego królestwa hanowerskiego pysznili się tem, że należą do ludu modeńskiego a nie do włoskiego, do hanowerskiego a nie do pruskiego. Jeżeli polacy nie wiedzą o nieistnieniu Polski, to żydzi doskonale wiedzą, iż samoistna Polska nie istnieje, również jak i samoistne królestwo żydowskie; że polacy tak samo, jak i żydzi nie mają ojczyzny, a rozproszeni po całej kuli ziemskiej, tak samo jak żydzi, utracili swą samoistność w skutku niezdolności do życia politycznego. Jakże może pysznić się ten, kto zamienił swoje łachmany na cudze, i jaka jest korzyść z przekształcenia osiadłego, zadomowionego żyda, spokojnie handlującego lub zajmującego się przemysłem, na żyda tułacza, ciągle wzruszanego nieokreślonemi dążeniami i nigdy nie osiągającego nieodbitego uspokojenia? Należy sądzić, że naród żydowski, odznaczający się zdrowym rozsądkiem i praktycznem pojmowaniem rzeczy, nie da się schwytać na taką wędkę. (*Warsz. Dniew.*)

---

* (O p e r a w ł o s k a). Wczorajsze przedstawienie przez artystów włoskich „Łucji z Lamurmoaru", opery Donizettego, sprawiło nie małą rozkosz licznie zebranej publiczności. Partję Łucji wykonała pierwszy raz na tutejszej scenie p. Vanzini. Artystkata posiadająra miękki, wysoki, miły, wyrobiony sopran, zjednała sobie już za granicą sławę, którą zupełnie usprawiedliwiła, a p. Corsi w roli Edgara, przewyższywszy sympatycznym głosem i artystyczną grą wielu goszczących dotąd w Warszawie włoskich tenorów, sprawił na słuchaczach najmilsze wrażenie. Przytem nie można nie ubolewać nad przepuszczeniem jednego z naważniejszych ustępów opery a mianowicie duetu Edgara z Astonem, w którego partji odznaczył się wczoraj, znany już nam p. Zacchi. W duecie tym, talent obydwóch śpiewaków bezwątpienia wykazałby się w całym blasku, ale zapewne przepuszczenie to usprawiedliwia się jakiemi przyczynami. Do powodzenia wczorajszego przedstawienia, nie mało przyczynił się i prześliczny głos p. Bossi, który wykonał rolę nauczyciela Łucji.

* (P o r ó w n a n i e d o c h o d u) za miesiąc październik 1866 r.: *a) na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*: w r. 1865: z ruchu osób rs. 57,884 k. $48\frac{1}{2}$, z przewozu towarów rs. 90,343 k. $25\frac{1}{2}$, różne dochody rs. 6,866 k. 96, razem rs. 155,094 k. 70;—w r. 1866: z ruchu osób rs. 64,558 k. $74\frac{1}{2}$, z przewozu towarów rs. 116,496 k. $46\frac{1}{2}$, różne dochody rs. 15,424 k. $84\frac{1}{2}$, razem rs. 196,480 k. $5\frac{1}{2}$; w r. 1866 więcej o rs. 41,385 k. $35\frac{1}{2}$. Od początku stycznia do końca października 1866 r. dochód wynosi rs. 1,738,104 k. $92\frac{1}{2}$, w tym samym czasie w r. 1865 dochód wynosił rs. 1,681,051 k. $33\frac{1}{2}$, zatem w r. 1866 więcej o rs. 120,053 k. 59;—*b) na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej*: w r. 1865 z ruchu osób rs. 13,589 k. 85, z przewozu towarów rs. 20,832 k. 52, różne dochody rs. 17,017 k. 35, razem rs. 51,439 k. 72;—w r. 1866: z ruchu osób rs. 16,367 k. $50\frac{1}{2}$, z przewozu towarów rs. 30,262 k. 31, różne dochody rs. 7,584 k. 99, razem rs. 54,214 k. $80\frac{1}{2}$; w r. 1866 więcej o rs. 2,775 k. $8\frac{1}{2}$. Od początku stycznia do końca październ. 1866 r. dochód wynosi rs. 384,072 k. $29\frac{1}{2}$, w tym samym czasie w r. 1865 dochód wynosił rs. 362,284 k. $92\frac{1}{2}$; zatem w r. 1866 więcej o rs. 21,787 k. 37.

* (S k ł a d y w ę g l i i w a p n a). *Art. nadesł.* W obec urządzającej się, podług wszelkich wymagań estetyki i dogodności mieszkańców, części Alei Jerozolimskiej, od Nowego Światu do ulicy Marszałkowskiej, zwrócićby należało koniecznie uwagę na drugą część pomienionej Alei, od ulicy Marszałkowskiej ku rogatkom. Cała ta droga dla tutejszej publiczności była zawsze i jest dotąd celem przechadzek, zwłaszcza osób, szukających w świeżem powietrzu, zasiłku dla zdrowia. Obszerne, nie zabudowane dotąd przestrzenie po lewej stronie Alei Jerozolimskiej położone, z zarogatkowemi okolicami, istotnie zalecają się zdrowem, bo świeżem powietrzem. Urządzone wszakże przy rzeczonej Alei składy wapna i węgla, wydzielając znaczną ilość miałkiego pyłu, zwłaszcza podczas powiewów panującego u nas zachodniego wiatru, o wiele w tej stronie miasta zmniejszają warunki sanitarne. Byłoby więc bardzo pożądanem, aby miejscowościom przylegającym do drogi jerozolimskiej, dać inne przeznaczenie, bardziej odpowiadające warunkom pierwszej jej części;— składy zaś wapna i węgla a także drzewa, przenieść w inne miejsce, np. na obszerne przestrzenie położone pomiędzy linją kolei żelaznej, a ulicami Żelazną, Pańską i Przyokopową. Pomieszczenie tam składów wapna i węgla, dogodne ze względu na bliskość linji kolei żelaznej i łatwość komunikacji z miastem, przez nowe utworzenie przedłużenia ulicy Siennej, uwolniłoby Jerozolimską Aleję od pyłu węglowego i wapiennego. Myśli powyższe poddajemy pod rozwagę osób interesowanych, w tem przekonaniu, że z jednej strony widoki dogodności publicznej, z drugiej dobrze pojęty interes właścicieli gruntów, propozycij tych nie pozostawią bez skutku.

* (U s p r a w i e d l i w i e n i e). Nadesłane nam przez p. S. Hantowera usprawiedliwienie, poniżej zamieszczamy: „W Nr. 247 *Dziennika Warszawskiego* z d. 27 października (8 listopada) r. b. wyczytałem na ostatniej stronicy ostrzeżenie podpisane przez p. „Ernesta Sokołowskiego", w którem publicznie zarzuca mi podstęp i wyłudzenie wekslu i oświadcza, że weksel jego nie ma żadnego waloru. Ogłoszenie to ze złą wiarą ze strony p. Sokołowskiego dla prostej szykany zostało uczynione. Ukrywa p. Sokołowski, że sam własnoręcznie wystawił i podpisał rewers na rs. 300 solidarnie z p. Ż.; że jeszcze w d. 24 sierpnia (4 września) r. b. miał sobie doręczony z tytułu tego rewersu pozew przed Trybunał Cywilny w Warszawie, a następnie w dniu 21 września (3 października) wyrok tegoż Trybunału i w dniu 3 (15) października nakaz egzekucyjny. Miał więc otwartą drogę legalną do czynienia zarzutów rewersowi, gdyby do takowych miał rzeczywistą podstawę. Jeżeli więc p. Sokołowski, zamiast tej drogi chwycił się szykany, która do żadnego celu nie prowadzi, chyba do odpowiedzialności kryminalnej, to uchybił jedynie sobie, idąc za śladem dłużników którzy płacić nie chcą lub nie mogą, przyznając, że jego zobowiązania i własnoręczne pismo, nie mają żadnego waloru. Postępowanie p. Sokołowskiego staje się tem wydatniejsze, że solidarnego wspólnika swego pana *Ż.*, oznacza tylko literą, chociaż i jemu zagrożenia czyni. Nie szukając odwetu na tej drodze jako niewłaściwej, i odwołując się do wskazanych redakcji dowodów, upraszam o zamieszczenie niniejszej odpowiedzi. *S. Hantower.*"

* (C e n t r a l n y k a n t o r o g ł o s z e ń) urządzony został w Petersburgu przez księgarza Aleksandra Wilkena, na wyspie św. Bazylego, na rogu wybrzeża wiel-

kiej Newy i 5-ej linji naprzeciw Cesarskiej akademji nauk, pod kierunkiem p. Teodora Graffa, ekspedytora redakcji *St. Petersburger Zeitung*, i przyjmuje ogłoszenia do umieszczania we wszystkich gazetach i czasopismach wychodzących tak w Rosji jak i za granicą.

* (Polacy galicyjscy). Dziennik austrjacki *Die Zukunft* podaje następującą korespondencję z Galicji zachodniej, datowaną 8-go b. m.: „Dzisiejszy numer *Czasu*, w którym organ ten, występujący zwykle z wielką oględnością, wystósował formalną filipikę przeciw frakcji demokratycznej emigracji polskiej, powinienby wywrzeć we wszystkich sferach politycznych wielkie wrażenie. Jestem w możności zapewnienia waszych czytelników, że wyjawienia *Czasu* są aż nadto uzasadnione. Knowania polskiego stronnictwa rewolucyjnego, na czele którego stoi Mierosławski, rozpoczęły się na nowo od dość dawnego czasu w Galicji zachodniej, a że nie pozostały bez tak zwanego „moralnego" powodzenia, możecie przekonać się o tem z łatwością z okrzyku trwogi, z jakim występuje *Czas*. Wiadomo całej Europie, jak nieznacznych powodów potrzeba na to, ażeby rozgorączkować krew polską i obudzić w wyobraźni polskiej jak najdziwaczniejsze nadzieje. Z powodu tej okoliczności, że usposobienie naturalne polaków jest daleko skłonniejsze do agitacji, niż do wdawania się w właściwą politykę, ta część emigracji, która działa za pomocą środków rewolucyjnych, potrafiła zawsze wziąść u nich górę nad tak zwanem stronnictwem konserwatywnem, które, w sprzeczności z pierwszem, chce przysposobić odbudowanie Polski nie za pomocą przymierza z żywiołami rewolucyjnemi, lecz przez osiągnięcie przymierzy dyplomatycznych pomiędzy kilkoma wielkiemi mocarstwami. Te głosy dziennikarskie, które przed mianowaniem jeszcze hr. Gołuchowskiego namiestnikiem Galicji, przedstawiały jego misję—niby (?) w jego własnem imieniu—jako pozostającą poniekąd w styczności z zamiarem odbudowania dawnej Polski, obudziły w wysokim stopniu nadzieje żywiołu polskiego w Galicji zachodniej, zwłaszcza że nikt nie wystąpił z zaprzeczeniem wyż wspomnionym insynuacjom. Za dalekobym zaszedł, gdybym chciał wyłuszczyć waszym czytelnikom powody, dla których misja barona Beusta, jako austrjackiego ministra spraw zagranicznych, uważana jest tu jako zostająca w styczności z kwestją polską; dość jest zaznaczyć fakt, że sfery polskie są bardzo skłonne do upatrywania takiej styczności".

* (Pogłoska o przymierzu.) *Nordd A. Z.* pisze pod dniem 13 b. m. „Część prasy zagranicznej nie przestaje zaprzątać się pogłoską o przymierzu jakoby pomiędzy Prusami i Rosją, pomimo kilkokrotnych dowodzeń o bezzasadności tej pogłoski, w podróży zaś księcia następcy tronu pruskiego do Petersburga chcianoby upatrywać potwierdzenie wiadomości o tem przymierzu, przyczem powiadają, że podróż ta ma na celu doprowadzenie do końca układów dyplomatycznych w przedmiocie przymierza pomiędzy obu wielkiemi mocarstwami. Każdy bezstronny człowiek zrozumie, że podróż księcia następcy tronu pruskiego, dla wzięcia udziału w uroczystości familijnej, da się objaśnić bliskiemi stosunkami pokrewieństwa pomiędzy obu domami panującemi. W obec powtarzających się pogłosek, musimy oświadczyć w sposób jak najbardziej stanowczy, że w odwiedzinach następcy tronu pruskiego u dworu Cesarsko-ruskiego, nie należy upatrywać celów politycznych."

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) Listy z Montewideo z 30 września donoszą, że rząd brazylijski nie przestaje posyłać posiłków do La Platy. Podług tychże listów, sprzymierzeni, chcąc pomścić się za klęskę poniesioną pod Curupaity, trzymają w pogotowiu armję wynoszącą 40,000 ludzi i gotową lada chwila rozpocząć walkę. Mają oni oprócz tego do swego rozporządzenia dwie baterje dział kalibru 450 funtowego, zrobionych w arsenale w Rio-Janeiro. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Armja). *La Patr.* pisze: „Służba wojskowa jest niepopularną u anglików, tak z powodu, iż wojska są często używane dla przywracania porządku wewnątrz kraju, jak i dla tej przyczyny, że administracja armji angielskiej jest bardzo zła. Jakżeż młodzież ma mieć ochotę do zaciągania się do wojska, kiedy kara cielesna i kara piętnowania jest jeszcze dotąd w niem stosowana? W 1863 roku, 518 żołnierzy uległo pierwszej z tych kar i otrzymało ogółem ogromną liczbę 24,150 razów! W tym samym okresie, 136 żołnierzy napiętnowanych zostało, rozpalonem żelazem, literą D. (dezerter), i 115 literami B. C. (bad character), co znaczy łotr. W 1864 roku, liczba kar była jeszcze większa: 26,100 razów i 1,438 żołnierzy napiętnowanych literą D. W 1865 roku, liczba piętnowań zwiększyła się: 1,502 żołnierzy uległo tej hańbiącej karze. Jednocześnie, liczba wojskowych, trzymanych w domu zamknięcia, która wynosiła w 1864 roku 5,470 indywiduów, doszła w następnym roku do 6,390. Od roku 1859, liczba żołnierzy osadzonych w więzieniu zwiększała się z każdym rokiem. W obec takich liczb statystycznych, łatwo zrozumieć, dla czego Anglja zamierza werbować sichk'ów indyjskich do swej armji regularnej w Europie. Anglicy, którym dziwną wydawała się obecność we Francji jednego lub dwóch pułków algierskich, zamierzają sprowadzić, w razie potrzeby, do połączonych królestw 20 do 30-u tysięcy sichk'ów".

* (Królowa duńska). Donoszą z Londynu, że królowa duńska podczas swojego niedawnego pobytu w tem mieście, nie złożyła wizyty królowej angielskiej, która, jak wiadomo, popierała zawsze swoim wpływem osobistym interesa księcia augustenburgskiego. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Usposobienie umysłów. — Jenerał Benedek.) *Wiedeń, 11 listopada.* O rozwoju interesów materjalnych w Austrji, nie ma na teraz co u nas myśleć, chociażby tutejsze stosunki polityczne wewnątrz kraju wzmocniły się niespodzianie w formie jak najpomyślniejszej; opinja bowiem publiczna nie ma w ogóle żadnego zaufania do polityki rządu i obawia się, że zamierem jego jest odetchnąć nieco i następnie wszcząć na nowo walkę przerwaną w lipcu. Nota okólnikowa barona Beusta przy objęciu przez niego obowiązków ministra spraw zagranicznych, oddycha bezwątpienia samą tylko miłością pokoju i usposobieniem pojednawczem; lecz wiadomo, że papier jest bardzo cierpliwy i że baron Beust jest zbyt doświadczonym dyplomatą, ażeby nie miał przyjąć za zasadę swego postępowania znanego zdania Talleyranda o właściwem przeznaczeniu daru mowy. Jenerałowie austrjaccy, którzy nie studjowali zasad Talleyranda, są daleko szczersi i dają w swych rozkazach dziennych jasno do zrozumienia, iż bardzo jest możebnem, że Austrja zawikłaną będzie wkrótce w nową wojnę. Myśl ta wyrażoną została bez ogródek w przemowie, którą baron Kuhn, nowo mianowany wódz naczelny obrony krajowej w Tyrolu, miał do kompanij strzelców; w takiż sam prawie sposób przemawiał arcyksiążę Ernest, dowódca 7-go korpusa armji, gdy obejmował przed kilku dniami te obowiązki. — Jenerał Benedek złożył szefostwo 28-go pułku piechoty. Nieszczęśliwy ten wódz zamierza wycofać się całkiem z życia publicznego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Traktat handlowy). Telegram z Wiednia donosi, że rząd austrjacki zaprosił Prusy do wejścia z nim w układy co do rewizji traktatu handlowego, istniejącego pomiędzy Austrją i związkiem celnym. (*La Fr.*)

* (Sprostowanie). *Wiedeń, 13-go listopada.* W dzisiejszych dziennikach porannych zamieszczone zostały wiadomości donoszące o nieporozumieniach wynikłych pomiędzy francuzkim ministrem spraw zagranicznych, margrabią de Moustier, a posłem austrjackim przy dworze tuileryjskim. Jaką wartość mają owe nowiny, niech posłuży za dowód ta okoliczność, że książę Metternich, bawiąc od dwunastu blizko dni w Alzacji, nie mógł znajdować się w Paryżu. (*Wien. Abp.*)

* (Dług państwa). Z wykazu długu państwa austrjackiego do końca czerwca 1866 roku, który to wykaz dołączony jest do *Wien. Z.* z dnia 11-go b. m., okazuje się, że dług ten wynosił z końcem grudnia 1865 roku 2,532,083,148 zł. reń., a z końcem czerwca 1866 roku 2,766,914,842. Dług przeto państwa austrjackiego zwiększył się w ciągu pierwszych sześciu miesięcy o 234,831,694 zł. reń. Dodawszy do powyższej sumy długu państwa do końca czerwca 1866 roku, dług lombardzko-wenecjański z tegoż okresu i dług stanowiący sumę potrzebną na zlikwidowanie należności indemnizacyjnej, w wysokości 2,500,000 zł. reń., otrzymamy ogólną cyfrę długu państwa austrjackiego z końcem czerwca 1866 roku w sumie 2,766,914,842 zł. reń.

* (Hr. Gołuchowski.) *Kraków, 12 listopada.* Namiestnik Galicji hr. Agenor Gołuchowski przejeżdżał tędy wczoraj przed południem, nie zatrzymując się tu, do Wiednia, zkąd wróci za kilka dni. (*Krak. Z.*)

* (Zbieg polski). *Friedeck, 7 listopada.* Dziś odstawiony został przez morawskiego przełożonego gminy do urzędu okręgowego, człowiek, którego bez najmniejszej legitymacji zastano w gminie. Tenże zeznał, iż jest hr. Jakubowskim, posiadającym dobra w gubernji radomskiej, i że z powodu ostatniego powstania polskiego, zesłany został do Syberji, a dobra jego skonfiskowano. Udało mu się, również jak i 400 jego towarzyszom, zbiedz z miejsca zesłania i przybyć bez najmniejszej przeszkody na granicę austrjacką. Przedostali się oni wzdłuż Galicji do Karpat i znajdują się na drodze z Jabłonkowa i Friedeck do Ołomuńca, z zamiarem udania się następnie do Francji; reszta towarzyszy postępuje w małem oddaleniu za mniemanym hrabią. Co w tem zeznaniu jest prawdą, wyjaśni się później; tymczasem zatrzymano tu hrabiego i udano się z zapytaniem do władzy krajowej, co do postąpienia z resztą przybyć mających zbiegów. (*Die Presse.*)

Hiszpanja.

* (Spokojność). *Saragossa, 11-go listopada.* W Saragossie i prowincji Aragonji panuje zupełna spokojność. (*Nord.*)

* (Fregaty hiszpańskie). Różne dzienniki zapewniają, że w niezadługim czasie udadzą się trzy albo cztery fregaty hiszpańskie na wody Malty. (*La Fr.*)

Szwajcarja.

* (Zaburzenie). *Genewa, 12-go listopada.* Wczorajszego wieczoru przy sposobności wyborów do rady związkowej, zaszły wielkie nieporządki w Carouge i w Genewie. Niezależni w Carouge gwałtem zostali rozpędzeni i nie pozwolono im dokończyć głosowania. O godzinie wpół do 8-ej banda z Carouge, składająca się z 200 osób, napadła znienacka na dom wyborczy w Genewie. Po dokończeniu głosowania niezależni odparli napastników. Banda wzmocniona przez radykalnych, usiłowała wyłamać drzwi i okna budynku, bombardując do wnętrza kamieniami. Niezależni uzbrojeni w drągi i balustrady, odparli jeszcze raz napastników, ocaliwszy urny wyborcze. Nareszcie przybyła żandarmerja i przywróciła porządek. Pomiędzy niezależnymi było 14 osób rannych, których odniesiono do szpitala. Napastnicy unieśli swoich rannych z sobą. Dziś rano panuje jeszcze wielkie wzburzenie w mieście. Obliczenie głosów zostanie dziś ukończone. (*Nord.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 12 listopada.

Wyjazd Gołuchowskiego do Wiednia. — Reforma sądownictwa. — Wstrzymanie pensji wszystkim urzędnikom. — Powiększenie załóg. — *Gazecie lwowskiej*.

Namiestnik wyjechał wczoraj do Wiednia, jak głoszą, w sprawie mających się przedłożyć sejmowi rządowych projektów.

Do narad nad projektami do reformy sądownictwa powołało ministerjum dwóch urzędników sądowych z Galicji, p. Christianiego prezesa sądu krakowskiego i p. Wierzbickiego radzcę wyższego sądu we Lwowie. I w sądownictwie ma być przeprowadzona zasada decentralizacji. Wyższe sądy krajów koronnych, w wielu sprawach będą wyrokować ostatecznie.

Urzędników przeniesionych w stan rozporządzalności zawiadomiono, że z dniem 1 grudnia przestaną pobierać pensje.

Z każdym dniem zwiększa się liczba wojska w Galicji. We Lwowie stoją już załogą 4 pułki piechoty. Słychać, że pograniczne miasteczka wzdłuż Wisły i Zbrucza otrzymają znaczne załogi.

Gazeta Lwowska w ostatniej odpowiedzi na moją odpowiedź, uznała za najlepsze cofnąć się z pobojowiska. Krzyknęła, niepozwalam! i zemknęła na Pragę. Użyte przez nią argumenta w tej ostatniej odpowiedzi, mają przeto tylko interes historyczny. *Gazeta Lwowska* mija się najprzód rozmyślnie z prawdą, twierdząc, jakobym kwestję, o którą spór się toczył, sprowadzał na pole niewłaściwe. *Dziennik* podał w dosłownem tłómaczeniu artykuł *Słowa* z podpisem: „Jeden za wielu," co mnie uwalnia od wykazywania właściwego pola sporu. Na zapytanie moje, który to okres dziejów wyrobił narodowość ruską, odpowiada *Gaz. Lw.*, że wymazuję Sicz i Niżowców, a zdaniem jej ten moment hisiorji rozstrzyga stanowczo kwestję sporną. Nie mogę, jak tylko powinszować organowi urzędowemu tego odkrycia, przyznając się zarazem, że nie pojmuję, jak ta okoliczność, że Zaporoże walczyło nieraz w interesie Polski, może stanowić dowód, że rusini są obcy rosjanom. Często łączyło się Zaporoże i z Tatarami, zkąd jednak niepotrafiłbym wyprowadzić wniosku, że kozacy są jednej narodowości z tatarami; podobnież nikt z porządnie myślących nie wystąpi ze zdaniem: że sasi n. p. są innej narodowości, niż brandenburczycy, dla tego, że w wojnie tegorocznej między Austrją a Prusami bili się z Prusakami. Dalej zarzuca mi *Gaz. Lw.*, że obrzędek nie stanowi narodowości. Prawda, ale i to prawda, że jeden i ten sam język cerkiewny wpływał na narzecza

jednej mowy, którą mówią słowianie, należący do grupy etnograficznej słowian wschodnich i północnych, do których i rusini galicyjscy, zdaniem największych powag naukowych, należą. Na ostatek potrąca organ urzędowy o stronę polityczną sporu, o czem dla tego nadmieniam, aby jak najuroczyściej zaprotestować przeciwko insynuacji, jakoby mój udział w sporze zmierzał do podkopania wiernopoddańczości rusinów galicyjskich. δ.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 10 listopada.

U nas pogoda niestała, dżdżysta i wietrzna.

W Anglji ceny pszenicy dobrze się utrzymały, lecz tranzakcje bardzo spokojne i pokup mały, ponieważ kupcy przy teraźniejszych cenach nie starają się powiększać zasobów, w przewidywaniu że w miarę większego dowozu krajowego, ceny się zniżać będą. Pszenica świeża angielska z powodu dżdżystej pogody jest po większej części bardzo podrzędnej kondycji i trudny miała odbyt, pszenica zaś stara i świeża w dobrym gatunku więcej była żądaną; mało jednakże zawarto interesów, ponieważ właściciele dobrego towaru do żadnych ustępstw nie byli skłonni, w przekonaniu, że ceny podnieść się muszą, ponieważ składy angielskie zawierają mało dobrego towaru. Z Ameryki zaś w czasie zimowych miesięcy mało dowozu spodziewać się można, a porty Baltyku wkrótce przez lody mogą być zamknięte. Pszenica zagraniczna przy małym pokupie osiągała pełne ceny zeszłego tygodnia, a nawet w ostatnich dniach notowano w niektórych sprzedażach małe podwyższenie. Jęczmień podrzędny tańszy, groch i owies bez zmiany.

Na targach francuzkich pokup słaby. Ceny najlepszych gatunków pszenicy utrzymały się bez zmiany, lecz gatunki średnie cofnęły się na niektórych placach do 55 centim. na hektolitrze, na innych zaś płacono je do 60 centim. na hektolitrze drożej. W ostatnich dniach podwyższenie wszędzie przeważało, targi miały lepszą tendencję niż w zeszłym tygodniu. Żyto dobry miało odbyt przy wzmacniających się cenach, bo eksport żytniej mąki do Belgji i Niemiec dość ożywiony.

Na naszym placu dowozy bardzo znaczne, lecz pokup ograniczony. W poniedziałek, a nawet i na wtorkowym targu ceny pszenicy cofnęły się o 5 do 10 guld. na łaszcie; w drugiej połowie tygodnia tendencja targów się polepszyła, ceny stopniowo się wzmacniały, tak, że na ostatnim targu o 5 do 7 ½ guld. były wyższe od cen zeszłego tygodnia. Pszenica jasna w średnim gatunku miała łatwy i dobry odbyt. Ziarno wyborowe jasne i szkliste mniej miało pokupu z powodu wysokich cen, które żądano.—Żyto przy małym dowozie płacono o 5 guld. na łaszcie drożej. Owies i jęczmień bez zmiany. Groch dobry miał odbyt i nieco droższy.

W tym tygodniu sprzedano pszenicy łasztów 1,500, żyta 400, jęczmienia 60, owsa 20, grochu 50, rzepaku i rzepiu 20. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy pstrej fun. 254 do 243, złp. 60 gr. 21 do złp. 54 gr. 26; pszenicy jasnej fun. 244 do 237, złp. 57 gr. 24 do złp. 52 gr. 27; pszenicy szklistej fun. 250 do 243, złp. 60 gr. 6 do złp. 55 gr. 12; pszenicy schorzałej funt. 243 do 229, złp. 51 do złp. 47 gr. 3; żyta złp. 35 gr. 28 do złp. 31 gr. 16; jęczmienia złp. 33 do złp. 26 gr. 3; grochu złp. 40 gr. 9 do złp. 34 gr. 15; rzepaku i rzepiu złp. 57 gr. 24 do złp. 53 gr. 12.

Przebyło Toruń w tym tygodniu pszenicy łasztów 485, żyta 50, jęczmienia 9, siemienia lnianego 22, rzepaku i rzepiu 17.

Kursa zamian: Londyn 621¼. Hamburg 151⅜. Amsterdam 143½. Warszawa 78¼.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Zakład fryzjerski p. Sniechowskiego). Zewnętrzna wystawa fryzjerska zakładu p. Sniechowskiego w domu Bocka przy placu teatralnym, z kilku lustrzanych okazałych okien złożona, jak również sklep i cały wewnętrzny apartament, obecnie ze znacznym nakładem odświeżonemi zostały. Zakład ten jest jednym z najstarszych w Warszawie, i bez zaprzeczenia do najwięcej reputowanych zawsze należał i należy; pamiętą go wielu, gdy przez lat 26 na Podwalu egzystował; znają go obecnie wszyscy w miejscu teraźniejszej jego lokacji, gdzie od lat 15 z taką świetnością i konfortem jest prowadzony. Dawniej p. Teodor Sniechowski (ojciec), a dziś p. Bronisław (syn), z głębszą znajomością fachu swego i z zupełnym poświęceniem się swemu zawodowi, utrzymuje działalność zakładu tego, z coraz nowemi ulepszeniami i dogodnościami, jakiemi tylko pierwszorzędne tego rodzaju zagraniczne pracownie odznaczać się zwykły. Wyroby perukarskie p. Sniechowskiego odnoszące się tak do mężkiej, jak i damskiej toalety, cechuje wykwintny gust, dokładność i świeżość mody. Peruki w zakładzie jego na siatce z ludzkiego włosa tkane, z ich lekkości, trwałości i łudzącego naśladownictwa natury, dobrze znają ci wszyscy, którzy tego rodzaju sztucznego pokrycia głowy używać są w potrzebie; a damom naszym, dla których skutkiem wymagań mody i względów toalety, szyniony, koki lub loki, czysto naturalne czy sztuczne koniecznością się stały, zakład p. Sniechowskiego z takim szykiem i elegancją niesie swą posługę, że żądaniom w tej mierze zaledwie wystarczyć zdoła. Fryzowanie głów na bale, wesela, wizyty lub wreszcie do portretów fotograficznych, do specjalnych zalet tego zakładu należy, a z jaką ono odbywa tu się lekkością i gracją, bez nużenia osoby fryzowanej, jak każda twarz odpowiednim układem i zaczesaniem włosów zyskuje tu na wdzięku i piękności, rzadko która z dam nie wie o tem.—Nie mówiąc już o Paryżu, p. Sniechowski zwiedził także i inne stolice Europy i wszędzie pozawierał stosunki handlowe, skutkiem czego wszelkie artykuły w zakres fryzjerstwa wchodzące, odbiera bezpośrednio z najpierwszych fabryk Paryża i Londynu, i trudno zaiste znaleść gdzie w mieście naszem, większy i okazalszy asortyment różnogatunkowych perfum, olejków, mydeł, kosmetyków, szczotek, grzebyków, grzebieni zwyczajnych i balowych, bogato strojnych, oraz tylu innych rozlicznych przyborów toaletowych, jak w magazynie p. Sniechowskiego. Zakład ten utrzymywany jest ciągle na stopie wyższej dystynkcji; machonie, lustra, brązy, marmury i działa sztuki, składają się na jego upiększenie; gabinet mężki mieści się po stronie prawej magazynu; po stronie zaś przeciwległej jest zupełnie osobny buduar dla dam, gdzie z całą swobodą i bez żadnej dystrakcji, dopełnia się w każdej chwili ubranie głów damskich; oświetlenie wieczorne nie ustępuje bynajmniej słonecznemu światłu, a położenie zakładu w pośrodku miasta, oraz w takiej blizkości teatrów i sal redutowych, niezwykłą dogodność stanowi. Ψ.

Warszawa,

dnia 3 (15) Listopada.

Kalendarz.

W piątek, 16 listopada, — św. Edmunda biskupa. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 24; zach. o godz. 4 min. 6.

W sobotę, 17 listopada, — św. Salomei panny. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 25; zach. o godz. 4 min. 4.

Stan pogody.

Dziś z rana + 2⁰,6 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach. . . .	735 2	734 5
Termometr Reaum.	+ 4°0	+ 5°6
Stan nieba	na pół pog.	pochmurny

Najmniejsze ciepło + 3.°2 R. Największe ciepło + 6°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, balet **Asmodea.** (Zacznie się o godzinie 7-ej).—*Jutro*, Opera **Lucia di Lamermoor (Łucja z Lamermooru)**, przez artystów włoskich, Abonament N. 2, lit. B. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Operę **Lucia di Lamermoor (Łucja z Lamermooru)**, przez artystów włoskich, było osób 550.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Majster i Czeladnik; Pożar w Klasztorze.** (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, dawano **Doktór Robin; Doktór Medycyny; Sto za sto**, było osób 500.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. —*Jutro i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne. — Cena wejścia kop. 45.

Jutro. — Uwertura z op. Die Vestalin, Spontiniego; Introdukcja i marsz indyjski z op. Afrykanka, Meyerbeera; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Fantazja z op. Oberon, Webera; Uwertura z op. Leonore, Bethovena N. 3; Chor i marsz z op. Flet zaczarowany, Mozarta; Pieśń wiosny, Mendelsohna-Bartholdy; Schillerferst-marsz Meyerbeera.— Początek o godzinie 7-ej. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 165.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie śpiewaków francuzkich, niemieckich i włoskich. — (Zacznie się o godzinie 6 ½). — *Wczoraj*, było osób 13.—

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 ½ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 25. —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.— Cena wejścia kop. 15

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.— Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: generał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, książę *Sayn-Wittgenstein Berleburg*, z Berlina; fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik, książę *Krapotkin*, z Nowogeorgiewska; rzeczywisty radca stanu *Gudowski*, ze Stanisławowa; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Popławski*, z Petersburga.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 451, wyjechało osób 457, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 153, wyjechało osób 224; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 116, wyjechało 71; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 918, w tej liczbie z zagranicy 19; wyjechało 1084, w tej liczbie za granicę 10.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 14 listopada 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Henryk Karwowski w Skwirze, Jan Jakubowski w Skwirze, Adam Zajączkowski w Uściługu, Blach w Wilnie, Jakub Pik w Petersburgu, Herman Kościa w Bielsku, Piotr Peszczurow w Petersburgu, Icka Sobola w Rownie.

Dnia 1 (13) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 58, umarło 2, pozostało 1713 (mężczyzn 809, kobiet 94); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 148.

* W dniu 14 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci mężkiej 23, żeńskiej 19, *Starozakonnych*: płci mężkiej 5, żeńskiej 3, razem 50; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 3; *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci mężkiej 20, żeńskiej 19, *Starozakonnych*: mężkiej 4, żeńskiej 4, razem 47.

Ceny targowe

dnia 2 (14) listopada 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		— do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga 225—240 f.	5	25	7	27 ½
Żyto „ —230 f.	4	50	4	90
Jęczmień	4	75	4	80
Owies	2	70	2	85
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	65	2	—

Pud siana od k. 30—37 ½. Pud słomy od k. — — 20.

Dowozy: Pszenicy 800; Żyta 200; Jęczmienia 600; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. 62 ½ do rs. 4 k. 77.

Garniec „ od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 55.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 3 (15) Listopada 1866 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		77	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		80	50	80	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		76	50	76	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		59	—	58	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		78	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		-	—	99	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		109	50	109	—
„ „ „ 1866 „ 100		103	75	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		87	75	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	112	65	112	35
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	112	35	112	15
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	172	5	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	65	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	91	50	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	88	80	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	83	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 58¾,
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 83½

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

z Berlina, d. 2 (14) Listopada 1866 roku.

Z PARYŻA.	
Renta 3%	69 20
Renta Włdska	55 30
Akcje Kredytu Ruchomego	627
Z LONDYNU.	
3% Papiery (consols)	88⅝

Buletyn cholerycznych w Królestwie Polskiem.

Nazwa miejscowości.	Do 25 paźdz. (6 listop.) pozostało chorych	do d. 1 (13) listopada zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało
Gubernja Warszawska					
Powiat Koniński.					
w Golinie.	3	—	3	—	—
w Kleczewie.	2	—	2	—	—
W gminach.	11	25	20	10	6
Powiat Włocławski.					
w Kowalu.	—	1	—	1	—
w Służewie.	—	5	—	—	5
w Radziejowie.	2	—	2	—	—
W gminach.	3	—	3	—	—
Powiat Gostyński.					
w Krośniewicach.	11	2	13	—	—
w Kutnie.	1	3	—	4	—
w Gostyninie.	—	1	1	—	—
Powiat Warszawski.					
W m. Górze.	—	1	—	1	—
w Mszczonowie.	3	10	4	5	4
w gminach.	7	1	2	1	5
Powiat Łęczycki.					
w Grabowie.	2	—	2	—	—
w Aleksandrowie.	14	—	2	—	12
w Ozorkowie.	5	15	14	4	2
w Piątku.	—	1	—	1	—
w Zgierzu.	19	15	6	7	21
Powiat Kaliski.					
w Kaliszu.	3	—	3	—	—
w Turku	3	—	3	—	—
w m. Błaszkach.	1	—	—	1	—
w Choczu.	4	6	4	1	5
w Warcie.	20	3	14	—	9
w gminach.	15	13	7	5	16
Powiat Sieradzki.					
w m. Zduńska-Wola.	9	3	8	1	3
w Burzeninie.	3	1	2	2	—
w Pabianicach.	11	7	16	1	1
w Złoczowie.	5	—	2	3	—
w Lutomiersku.	—	3	1	2	—
w Widawie.	6	9	10	5	—
w gminach.	4	4	4	4	—
Powiat Wieluński.					
w Częstochowie.	6	—	—	6	—
w Działoszynie.	19	2	11	—	10
w Wieruszowie.	63	—	34	29	—
w Przyrowie.	1	—	—	1	—
w gminach.	18	40	28	20	10
Pow. Piotrkowski.					
w m. Piotrkowie.	4	6	5	5	—
w Radomsku.	5	20	22	3	—
w Sulejowie.	—	3	1	2	1
w Koniecpolu.	2	1	3	—	—
w Bełchatowie.	13	11	18	2	4
w Pajęcznie.	11	35	16	21	9
w Tuszynie.	13	—	4	—	9
w Wolborzu.	4	5	7	—	2
w gminach.	131	151	140	40	102
Powiat Rawski.					
w Strykowie.	10	15	8	7	—
w Skierniewicach.	1	74	—	31	44
w gminach.	10	5	9	3	3
Gubernja Radomska.					
Powiat Olkuski					
w m. Olkuszu.	2	3	—	—	5
w Modrzejowie.	—	2	—	2	—
w gminach.	67	57	35	58	31
Powiat Radomski.					
w Przytyku.	2	—	2	—	—
w Gniewoszewie i Granicy.	—	1	1	—	—
Pow. Miechowski.					
w Działoszycach.	10	—	10	—	—
w Proszowicach.	1	11	6	6	—
w gminach.	82	75	92	25	40
Powiat Opoczyński.					
w Końskich.	15	19	27	7	—
w Przedborzu.	17	8	17	6	2
w Przysusze.	15	—	15	—	—
w gminach.	74	59	82	38	13
Powiat Kielecki.					
w Włoszczowie.	16	162	102	76	—
w gminach.	7	11	—	11	7
Powiat Sandomierski.					
w Staszowie.	1	—	1	—	—
w gminach.	3	4	3	4	—
Powiat Opatowski.					
w Opatowie.	—	3	1	2	—
w Kunowie.	2	—	2	—	—
w Ostro- cu	8	66	27	30	17
w Wąchocku.	1	—	1	—	—
w gminach.	18	7	11	2	12
Powiat Stopnicki.					
w Chmielniku.	15	18	25	8	—
w Stopnicy.	9	70	19	47	13
w Korczynie.	2	27	17	7	5
w Wiślicy.	1	—	1	—	—
w gminach.	7	77	41	27	16
Gubernja Płocka.					
Powiat Płocki.					
w gminach.	9	—	9	—	—
Powiat Pułtuski.					
w gminach.	28	—	28	—	—
Powiat Ostrołęcki.					
w Ostrowiu.	11	4	11	4	—
w gminach.	34	74	57	31	20
Powiat Lipnowski.					
w Lipnie.	8	—	8	—	—
w Dobrzyniu n. Dr.	—	71	48	23	—
w Rypinie.	3	—	1	2	—
Powiat Przasnyski.					
w Chorzelach.	17	—	17	—	—
Powiat Mławski.					
w Mławie.	7	—	7	—	—
w Sierpcu.	—	3	3	-	—
w Radzanowie.	2	—	2	—	—
Gub. Augustowska.					
Powiat Marjampolski					
w Władysławowie.	—	1	1	—	—
w Sudargach.	2	—	2	—	—
w gminach.	13	28	23	9	9
Powiat Augustowski.					
w Suwałkach.	2	32	4	16	14
w Augustowie.	3	25	13	12	8
w Szczuczynie.	—	197	136	61	—
w Sopoćkini.	—	5	3	2	—
w Grajewie.	4	3	4	3	—
w gminach.	47	—	26	17	4
Powiat Sejneński.					
w Sejnach.	17	28	34	4	7
w Serejach.	5	8	5	4	4
w Łodziejach.	3	15	7	1	10
w gminach.	1	2	—	1	2
Powiat Łomżyński					
w Wiznie.	—	23	16	7	1
w Stawiskach.	—	10	8	2	—
w gminach.	—	23	14	9	—
Pow. Kalwaryjski.					
w Kalwarji.	48	6	43	3	8
w Wierzbołowie	1	7	6	1	—
w gminach.	3	—	—	2	1
Gubernja Lubelska.					
Powiat Radzyński.					
w Wochyniu.	1	—	1	—	—
w Radzyniu.	15	14	7	22	—
w Horodyszczu.	9	7	7	3	6
w gminach.	34	119	81	41	31
Powiat Lubelski.					
W m. Bobrownikach	6	—	5	1	—
w Kurowie.	—	1	—	1	—
w Kazimierzu.	5	8	2	4	7
w Firlejach.	4	16	7	6	7
W gminach.	14	—	1	—	13
Powiat Siedlecki.					
w Siedlcach.	63	72	74	42	19
w Mordach.	3	2	3	1	1
w Węgrowie.	10	12	10	4	8
w Sokołowie.	19	11	19	11	—
Powiat Bialski.					
w Wiślicy	—	7	—	4	3
Powiat Łukowski.					
w gminach.	13	41	26	12	16
Powiat Zamojski.					
w Krasnobrodach.	4	—	3	1	—
Powiat Krasnostawski					
w Wojsławicach.	1	7	5	1	2
Razem	1490	2062	1788	952	812

W ogóle w całem Królestwie, z wyjątkiem Warszawy, od początku cholery to jest od 9 (21) Lipca zachorowało 38,010; wyzdrowiało 21,281; umarło 15,917.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 7163). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Izaaka Kohn wierzyciela sum: a) rs. 2,250, na dobrach Zagórki w dziale IV, pod Nr. 29 z warunkiem w dziale III pod Nr. 10; b) rs. 600 i rs. 645 na dobrach Wólka Miłkowska w dziale IV pod Nr. 28 i 29; c) współwłaściciela prawa wycięcia i wybrania pięciu i pół włók boru i dziewięciu tysięcy sztuk drzewa i ostrzeżenia za nie wydanie takowego i zapłacenia za każdą sztukę po kop. 60, na dobrach Prażmów w dziale III pod Nr. 7 wszystkich z Okręgu Wartskiego; d) rs. 2,100 na dobrach Walenczowie i Hucie Walenczowskiej z Okręgu Częstochowskiego w dziale IV, pod Nr. 39*b*, 50 i 15 z warunkiem w dziale III pod Nr. 18 i 10; e) rs. 558, rs. 1,108 kop. 50 i rs. 1,050 na dobrach Slesinie z Okręgu Konińskiego w dziale IV pod Nr. 1c aa. 1e ff. i 41; f) rs. 450 i rs. 612, ostatniej ostrzeżeniem objętej na dobrach Chajczyny z Okręgu Sieradzkiego w dziale IV pod Nr. 19; g) rs. 6,750 sposobem ewikcji w dziale IV pod Nr. 18 i prawa wycięcia i wybrania lasu sześciu włók pięciu mórg i 280 pręt. w dziale III. pod Nr. 4 na dobrach Włynice z Okręgu Radomskiego; h) rs. 600 w dziale IV pod Nr. 43 na dobrach Główczyn; i współwłaściciela sumy rsr. 6,681 k. 50, w dziale IV pod Nr. 42 i prawa wyrąbania i wybrania z dziesięciu włók lasu drzewa w dziale III pod Nr. 34 na dobrach Iwanowicach z Okręgu Kaliskiego; k) współwłaściciela prawa wycięcia i wybrania drzewa z 1331 mórg i 178 prętów na dobrach Rudlice z Okręgu Wieluńskiego w dziale III pod Nr: 9; 2. Józefa Kosickiego właściciela sumy rs. 375, poprzednio w dziale IV pod Nr. 1 na dobrach Gaci Moskorni z Okręgu Kaliskiego stojącej, dziś w depozycie Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Listach Zastawnych, z kuponami, znajdującej się. 3. Józefa Sokolnickiego współwłaściciela wsi Domaniewa z Okręgu Wartskiego i właściciela kapitałów: a) rs. 4,328 na dobrach Iwanowice z O-gu Kaliskiego w dziale IV pod Nr. 29 z warunkiem w dziale III pod Nr. 20, i b) rs. 4,500, na dobrach Parcice z Okręgu Wieluńskiego w dziale IV pod Nr. 40 wykazu lokowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego kancelarji na dzień 18 (30) Maja 1867 roku.

Kalisz, d. 24 Paździer. (5 Listopada) 1866 r.
Wilhelm Grabowski.

(N. D. 7166). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Marjanny z Hrabiów Platerów Grabowskiej wierzycielki sumy rs. 9,000 na dobrach Łazowie zabezpieczonej.

2. Barbary z Horochów Max wierzycielki sumy rs. 1,663 kop. 71 na dobrach Wodynie lokowanej.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w d. 3 (15) Maja 1867 r., jako terminie do regulacji onych wyznaczonym, przedemną Rejentem pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 17 (29) Października 1866 r.
Józef Domański.

(N. D. 4978) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Z powodu śmierci: a) Wandy z Łempickich Straszewskiej właścicielki dóbr ziemskich Rogienice z O-gu Kieleckiego zmarłej, d. 5 Lutego 1866 r. b) Prota Młodeckiego właściciela dóbr Brzezie z O-gu Stopnickiego i wierzyciela sumy rs. 1,500 na dobrach Rzegocinie O-gu Stopnickiego pod Nr. 22 w dziale IV. zaintabulowanej zmarłego d. 11 Maja 1866 r.; c) Rozalji z Broniewskich Rożyckiej wierzycielki sumy złp. 27,394 gr: 4 z większej sumy złp. 53,050 w pozycji 21 działu IV na dobrach Bossowice z O-gu Szydłowskiego ubezpieczonej zmarłej d. 3 Listopada 1863 r; d) Józefa Urbanowskiego wierzyciela sumy rs. 292 kop. 20 na dobrach Mijaczów z O-gu Lelowskiego pod Nr. 46 w dziale IV zapisanej zmarłego d. 6 Czerwca 1865 r., oraz e) ze śmiercią Joanny z Kapuścińskich 1-o voto Landeli, 2-do Łąckiej zeszłej z tego świata d. 22 Czerwca b. r. właścicielki połowy nieruchomości miejskiej w Kielcach Nr. hypotecznym 264 i także nieruchomości Nr. hypotecz. 21 oznaczonych, a właścicielki w dwóch trzecich częściach nieruchomości Nr. 35 tudzież co do sum rs. 3,000 i rs. 45 ostrzeżonych na sumie rs. 4,500 również przez ostrzeżenie na dwóch pierwszych nieruchomościach w pozycji 6 zapisanej, otworzyły się spadki: wzywam przeto niniejszym wszystkich prawa lub pretensje do nich mieć mogących, aby z dowodami usprawiedliwiającymi zgłosili się do mej kancelarji hypotecznej, najdalej w dniu 3 (15) Lutego roku 1867, jako terminie prekluzyjnym.

Kielce, d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1866 roku
Mieszkowski.

((N. D. 4975). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Po śmierci Korneli z Szwykowskich Wyszkowskiej i Eleonory z Ostaszewskich Żwanowej, otworzyły się spadki, do których należą po Wyszkowskiej współwłasność dóbr Staniowice w Okręgu Szydłowskim, Gubernji Radomskiej położonych, po Żwanowej suma rs. 1,050 hypotecznie na dobrach Koryto w Okręgu Szkalbmierskim Gubernji Radomskiej sytuowanych pod poz. 15 działu IV wykazu hypotecznego i kwota rs. 90 z prawami do niej przywiązanemi w dziale III tegoż wykazu pod poz. 2 ubezpieczona, do regulacji spadków tych zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Lutego 1867 r., w Kielcach w kancelarji Ziemiańskiej przed podpisanym Rejentem dopełnić się mającej.

Kielce, dnia 13 (25) Lipca 1866 roku.
Adam Szczepanowski.

(N. D. 7162). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że otworzyły się spadki:

1. Po Karolu Piotrze Młynarskim współwłaścicielu nieruchomości w Suwałkach pod Nr. P. 406 położonej a N. H. 11 oznaczonej.

2. Po Janie Passinim wierzycielu rs. 1,050 na dobrach Gutkowo A. w Okręgu Kalwaryjskim położonych w dziale IV pod Nr. 22 hypotekowanych.

3. Po Zofji z Daszkiewiczów Święcickiej współwłaścicielce dóbr Dorguń w Okręgu Dąbrowskim położonych

4. Po Barbarze z Syruciów Żylińskiej wierzycielce rs. 2,358 k. 75 i 1,500 oraz współwierzycielce rs. 1,665 na dobrach Rumbowicze i Soboliszki w Okręgu Kalwaryjskim położonych ubezpieczonych.

5. Po Stanisławie Kudlińskim wierzycielu rs. 900 na dobrach Gutkowo C. w tymże O-gu położonych w dziale IV pod Nr. 5. zapisanych.

6. Po Marjannie z Buczackich 1-go ślubu Talkowskiej, 2-go Korewinie współwłaścicielce dóbr Aleksandrowo Porowsie w Okręgu Kalwaryjskim położonych oraz wierzycielce rsr. 825 i rs. 300.

7. Po Macieju Korejwie wierzycielu rsr. 1,115 na tychże dobrach zapisanych.

8. Po Henrjecie Amalji 2-ch imion z Czwalinów Szmideckiej współwierzycielce rs. 4,645 na dobrach Giełgudyszki Szaki w Okręgu Marjampolskim położonych, w dziale IV pod Nr. 5 hypotekowanych, i

9. Po Helenie z Zapiorkiewiczów Zieńkowskiej wierzycielce rs. 480 na dobrach Ralte w Okręgu Sejneńskim i współwierzycielce rsr. 330 na dobrach Borowszczyzna lit A. B. w Okręgu Kalwaryjskim położonych, ubezpieczonych, do uregulowania których przed podpisanym termin ostateczny co do pierwszych trzech spadków na 11 (23) Maja, co do drugich trzech na 12 (24) a co dalszych trzech na 13 (25) t. m. 1867 roku wyznacza się.

Suwałki, d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1866 r.
J. Kowalski.

(N. D. 7164). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pyzdrskiego.*

Z powodu śmierci Mozesa Chajm Prochownika współwłaściciela domu Nr. 163 w mieście Pyzdrach przy ulicy Poznańskiej położonego, toczy się postępowanie spadkowe z terminem na dzień 13 (25) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 rano, w którym strony pod prekluzją stanąć winny.

Pyzdry d. 17 (29) Września 1866 r.
Bromski.

(N. D. 4979). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu cywilnej śmierci Ludwika Molickiego właściciela nieruchomości w mieście Lipnie pod NN. 135 i 226 położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego w Sądzie Pokoju Okręgu Lipnoskiego, termin na dzień 1 (13) Lutego 1867 r. pod prekluzją wyznaczam.

Lipno, d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1866 r.
Liniarski.

(N. D. 4976). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtusskiego.*

Z powodu śmierci: 1. Norberta Zdziennickiego właściciela domu w Pułtusku Nr. 71 i za-

razem wierzyciela sumy rs. 150 w dziale IV do N. 5 wykazu na nieruchomości w temże mieście Nr. 94 zapisanej; 2. Antoniny Boboleckiej wierzycielki sumy rs. 150 na nieruchomości w Wyszkowie Nr. 3 w dziale IV do Nr. 2 wykazu przez zastrzeżenie istniejących; 3. Augusta Hr. Krasińskiego właściciela nieruchomości w Makowie Nr. 209—210.

Otworzył się spadek do zamknięcia którego oznaczony został termin na d. 2 (14) Lutego 1867 r. w jakowym interes mający stawić się winni w Sądzie naszym pod prekluzją.

Pułtusk, d. 25 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r.
Humięcki.

(*N. D.* 7165). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Z powodu śmierci: a) Tomasza Gustowskiego właściciela siedmiu i pół składu rola w polu długiem w obrębie miasta Szadku; b) Jakóba Pacanowskiego właściciela nieruchomości pod Nr. 330 pomiaru, 337 katastru dawniej a teraz 481 w mieście Zduńskiej Woli sytuowanych, toczą się postępowania spadkowe, termin do regulacji których na dzień 5 (17) Maja 1867 r. z rana w Kancelarji Hypotecznej Sądu tutejszego pod prekluzją wyznaczam.

Szadek d. 12 (24) Października 1866 r.
Otocki.

(*N. D.* 7161). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego.*

Podaje do wiadomości, że z powodu zejścia Jankiela Owsieja 2-ch imion Berwalda, hypotecznie ustalonego właściciela połowy dwóch nieruchomości, oddzielną hypotekę uregulowaną mających; jednej pod Nr. dawniej 93 a teraz 99; drugiej zaś pod Nr. 100 w mieście Marjampolu położonych, otworzył się spadek. Wzywa przeto interesentów, aby z dowodami w d. 3 (15) Maja 1867 r. w Kancelarji podpisanego pod prekluzją stawili się.

Marjampol d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1866 r.
Majewski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *7154*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie trzech części placów pod Nr. 1582*E* w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonych na przeciąg lat dwóch, każdego oddzielnie placu od cen po raz trzeci o 25% obniżonych, a mianowicie:

1. Części placu na planie sytuacyjnym literami e, f, g, i, k, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 12,856 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadratowych polskich 3600, od rs. 151 kop. 50 wyraźnie rubli srebrem sto pięćdziesiąt jeden kopiejek pięćdziesiąt.

2. Części placu na planie sytuacyjnym literami: b, d, e, f, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6785, 53 stóp kwadr. rosyjskich, czyli łokci kwadr. polskich 1925, od rs. 81, wyraźnie rubli srebrem ośmdziesiąt jeden.

3. Części placu na planie literami: a, b, f, g, h, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 10312, 23 stóp kwadr. rosyjskich czyli łokci kwadr. polskich 2887½, od rs. 121 kop. 50, wyraźnie rubli srebrem sto dwadzieścia jeden kopiejek pięćdziesiąt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zaofiarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości do placu: ad 1. rs 15, ad 2. rs. 8, ad 3. rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, z upoważ. Sliżewski.
Naczelnik Kancelarji, Luceńsk .

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dzierżawy części placu pod Nr. 1582*E* w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonego przez ciąg lat dwóch licząc termin od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego (wypisać z ogłoszenia dosłownie, który mianowicie plac ma zamiar wziąść w dzierżawę ofiarując za jednoroczną dzierżawę NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . roku . . . .
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 7081) *Окружное Интендантское Управленіе.*

На основаніи положенія Военнаго Совѣта торги на поставку провіанта въ будущемъ 1867 году сухопутно для войскъ Варшавскаго Военнаго Округа и въ Брестскіе магазины, будутъ произведены въ Варшавскомъ Военно Окружномъ Совѣтѣ 17 (29) Ноября и для Брестскихъ-же магазиновъ сплавомъ 15 (27) Ноября сего 1866 года въ Кіевскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ.

Окружной Интендантъ, объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣденію, присовокупляетъ, что торгъ будетъ произведенъ рѣшительный, безъ переторжки, съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій. Дополнительныя-же къ симъ торгамъ условія, будутъ своевременно опубликованы.

Г. Варшава Октября 29 дня 1866 г.
Окружной Интендантъ,
Генералъ Маіоръ Хоментовскій.
И. д. Начальника Отдѣленія,
Подполковникъ Вейнтраубе.

(N. D. 7089) *Управленіе Варшавской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для этой Артиллеріи, въ 1866 году нижесказанныхъ предметовъ, а именно: Смолы пику 121 пудъ 36 фунт. 35¾ золотника и дровъ сосновыхъ однополенныхъ 6 саженей 1 аршинъ 11 вершковъ, всего на сумму 198 руб. 3¾ коп. серебромъ; Торгъ назначенъ 15 Ноября а переторжка 18 Ноября отъ 10 до 12 часовъ утра въ вышеупомянутомъ Управленіи. Торги будутъ производится изустные но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявлении на точномъ основаніи 675 статьи 1 книги 4 части Св. Военныхъ постановленій. Залогъ на 50 рублей серебромъ долженъ быть представленъ наканунѣ торга или переторжки. Условія поставки предметовъ можно видѣть въ Управленіи Варшавской Крѣпостной Артиллеріи ежедневно кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава Октября 30 дня 1866 г.
Командиръ Варшавской
Крѣпостной Артиллеріи Полковникъ Графъ.

(N. D. 7197). *Окружное Кртиллерійское Управленіе.*

Подробныя на передѣлку заряжающихся съ дула винтовокъ въ ружья заряжающіяся съ казенной части, кондиціи, на которыхъ будутъ производиться въ С. Петербургѣ, въ Главномъ Артиллерійскомъ Управленіи, 14 (26) числа торгъ и 17 (29) числа сего Ноября 1866 года переторжка, желающіе могутъ видѣть въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно.

Варшава, 2 Ноября 1866 года.
За отсуствіемъ Начальника
Артиллеріи, 1-й Помощникъ его,
Генералъ-Маіоръ, Сѣлъ.
Правитель дѣлъ, Сомовъ.
Старшій Адъютантъ, Полковникъ,
Федоренко.

(N. D. 7124) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ, что на 15 (27) будущаго Ноября въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ по оцѣнкѣ на 154 руб. 54 коп., шерстяныхъ—12 руб. 86 коп., спирта хлѣбнаго —2 руб. 35 коп., чая—25 руб. 50 коп., сахара—29 руб. 4 коп., полотна—800 руб., галстуховъ—16 руб. шкуръ бобровыхъ—122 руб. и разныхъ мелочныхъ товаровъ на 63 руб. 40 коп., всего по оцѣнкѣ на 1225 руб. 69 коп., и поэтому желающіе покупать эти ковары могутъ явиться въ сію Таможню тъ означенному сроку.

Посадъ Кибарты 24 Октября 1866 г.
Членъ Перловъ.

(N. D. 7036) *Przełożona Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.*

W dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. we wtorek, o godzinie 9 z rana, odbędzie się w Kancelarji Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie, przy ulicy Wiejskiej, publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, a później głośna na dostawę dla rzeczonego Instytutu przez ciąg roku 1867, mięsiwa rozmaitego gatunku, i węgli kamiennych.

Wzór do deklaracji i warunki dostawy, przejrzane być mogą codziennie w Kancelarji Instytutu w godzinach biurowych, od 9 z rana do 2 po południu.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1866 r.
A. Słuczewska.

(N. D. *6864*). *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Z powodu że ogłoszona w drugim terminie dnia 11 (23) Października r. b. licytacja na wydzierżawienie dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Marjampola z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1867/9 od sumy rocznie rs. 1951 k. 10 dotąd uiszczanej, dla braku konkurentów do skutku nie doszła, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 10 (22) Listopada r. b. o godzinie 2 po południu, jako w trzecim terminie odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Marjampolskiego licytacja przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie powyższego dochodu na lata 1867/9 od sumy rocznej rs. 1951 k. 10 wyraźnie rubli srebrem tysiąc dziewięć set pięćdziesiąt jeden kopiejek dziesięć dotąd opłacanej.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia powyższego dochodu, po zaopatrzeniu się w vadium $^1/_{10}$ części sumy powyższej wyrównywające, w czasie i miejscu powyżej oznaczonem zgłosić się zechce, lub też deklarację swą z dołączeniem kwitu depozytowego kasy skarbowej na rs. 195 k. 10 nadesłać nieomieszka, o dalszych zaś warunkach, pod jakiemi licytacja ma się odbywać w biurze Naczelnika Powiatu Marjampolskiego i w Magistracie miasta Marjampola, poinformowanym być może.

Deklaracje nie podług wzoru napisane a obejmujące jakiekolwiek warunkowe zobowiązania lub do których nie byłby dołączony kwit na złożone vadium, lub z poprawkami i skrobaniami napisane, oraz po terminie podane przyjętemi nie zostaną.

Marjampol d. 12 (24) Października 1866 r.
w z. Gałkowski, pom.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Marjampolskiego z d. 12 (24) Października r. b. Nr 15,478 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąć w dzierżawę Dochód Kasy Ekonomicznej miasta Marjampola z brukowego targowego i jarmarcznego na lata 1867, 1868 i 1869, za sumę rs. NN. k. NN. wyraźnie rubli srebrem (tu wpisać literami) kopiejek (także wpisać literami) rocznie, poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach przedlicytacyjnych,

Zaświadczenie kasy NN. na złożone vadium rs. 195 k. 10 załączam i w razie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam osobiście odbiorę, lub też o nadesłanie na mój koszt do NN upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia N., miesiąca N., 1866 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(*N. D.* 6825). *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 26 Września (8 Października) r. b. licytacja na reperację Ujeżdżalni Wojskowej w mieście Sawinie dla braku konkurentów do skutku nie doszła przeto Naczelnik Powiatu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana jako w drugim terminie odbywać się będzie w biurze tutejszem licytacja na powyższą entreprizę od sumy anszlagowej rs. 687 kop. 89 in minus przez opieczętowane deklaracje podług niżej domieszczonego wzoru na stemplu ceny kop. 30 napisane, z dołączeniem świadectwa Kasy powiatowej lub innej skarbowej na złożone w niej vadium w ilości rs. 69 gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi.

Warunki entreprizy tej dotyczące i anszlg każdego czasu godzin biurowych w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 2 (14) Października r. b. Nr. 13961 podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się entreprizy raperacji Ujeżdżalni wojskowej w mieście Sawinie stosownie do anszlagu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego za summę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, świadectwo kasy N na złożone w niej vadium w ilości rs. 69 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odborę.

Stale moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N dnia N 1866 r.
(podpisać imię i nazwisko)

Krasnystaw d. 8 (20) Października 1866 r.
Pomocnik Kierznowski.

(N. D. 7156) *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do wiadomości iż w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Wójta Gminy w Powązkach głośna licytacja in plus na sprzedaż do rozebrania domu szkolnego w Powązkach w połowie do dominium dóbr Powązek a w połowie do szkoły należącego, którego szacunek do licytacji na rs. 133 kop. 73 ustanowionym został a mianowicie:

Za połowę domu własnością szkoły będącą rs. 73 kop. 73, za połowę zaś do dominium Powązki należąca rs. 60.

Przystępujący do licytacji na każdą z dwóch połów oddzielnie odbyć się mającej, złożyć winien na vadium $^1/_{10}$ część całego ustanowionego szacunku, zaraz zaś po przybiciu winien nabywca postąpiony szacunek złożyć na ręce Wójta gminy Powązki, a nabyty budynek swoim kosztem rozebrać i materjał najdalej w ciągu dni 15 od daty licytacji z miejsca uprzątnąć.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1866 r.
J. Makulec.

(N. D. 7157) *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w biurze Wójta Gminy w Powązkach, głośna licytacja, in plus, na sprzedaż do rozebrania opustoszałych budynków drewnianych po b. fabryce tabacznej, w których część zdrowego i do budowy użyć się dającego budulcu, jeszcze się znajduje. Cena szacunkowa pomienionych budynków do licytacji, ustanowiona jest następująca:

Za szopę Nr. 1	Rsr.	40.
„ „ „ 2	„	45.
„ „ „ 3	„	110.
„ „ „ 4	„	20.
„ „ „ 5	„	100.
„ „ „ 6	„	15.
Razem	Rs.	330.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć na vadium $^1/_{10}$ część ustanowionego szacunku, zaraz zaś po przybiciu, winien nabywca cały postąpiony szacunek, oraz rs. 3, tytułem zwrotu kosztów ogłoszenia licytacji, złożyć na ręce Wójta Gminy Powązki, a nabyte budynki swoim kosztem rozebrać i materjał najdalej w ciągu dni 25 od daty licytacji z miejsca uprzątnąć,

Warszawa, dnia 1 (13) Listopada 1866 r.
1 J. Makulec.

(N. D. *6873*) *Urząd Leśny Łagów*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 12 (24) Września r. b. Nr. 59398 opartego na decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 7 (19) Lutego r. b. Nr. 1419/493 podaje do publicznej wiadomości że w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów we wsi Wola Łagowska w Powiecie Opatowskim, w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie, głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z osady Strzelca Obrębu Paprocice, poczynając od sumy szacunkowej rs. 97 kop. 66. Vadium do tej licytacji wynoszące 1/6 część wartości drzewa czyli rs. 16 kop. 28, przed rozpoczęciem takowej w gotowiźnie przez stawających złożyć się winno a odstępującema od kupna zaraz zwróconem będzie.

Warunki do licytacji każdodziennie oprócz świąt w godzinach biurowych w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów przejrzanemi być mogą.

Wola Łagowska d. 15 (27) Paździer. 1866 r.
Nadleśniczy Starszy,
Radca Honorowy, Żwierkowski.

(N. D. *6874*) *Urząd Leśny Łagów*

W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 9 (21) Grudnia r. z. Nr. 50058 oraz Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 12 (24) Stycznia r. b. Nr. 2370 i z dnia 5 (17) Sierpnia r. b. Nr. 50883 podaje do publicznej wiadomości, że w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów we wsi Wola Łagowska w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacje na sprzedaż drzewa przez burzę powalonego i połamanego w Obrębie Malkowice poczynając od sumy szacunkowej rs. 703 kop. 35 wyrównywającej.

Każdy przeto mający zamiar przystąpienia do licytacji winien zgłosić się do miejsca wyżej wyrażonego w terminie oznaczonym a przed rozpoczęciem licytacji, złożyć vadium wyrównywające 1/6 części wartości sprzedać się mającego drzewa to jest rs. 117 kop. 22 i półktóre odstępującemu od konkurencji kupna zaraz zwrócone będą.

Służba leśna miejscowa obowiązaną jest na każde zażądanie zgłaszających się o to interesantów okązać na gruncie drzewo sprzedać się mające.

Warunki do licytacji każdodziennie w godzinach biurowych oprócz świąt w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów przejrzane być mogą.

Wola Łagowska d. 7 (19) Października 1866 r.
Nadleśniczy Starszy,
Radca Honorowy, Zwierkowski.

(N. D. 7113) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości publicznej, że zpowodu niedojścia do skutku trzykrotnych licytacji, na dostawę żywności dla osób w Domu Przytułku i Pracy osądzonych, w ciągu roku przyszłego, czwarty termin do odbycia takiejże licytacji, na dzień 9 (21) Listopada r. b. godzinę 5 po południu został naznaczony.

Licytacja powyższa, odbędzie się w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy, przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym spisane, od ceny in minus po kopiejek 11 za żywność dla jednej osoby dziennie.

Wadjum do tej licytacji, wymagane jest w sumie rsr. 300, a warunki szczegółowe, przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1866 r.
Prezydujący Hempel.

(N. D. *7181*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Kancelarji Zakładów Oddziału Panki odbywać się będą w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) b. r.

licytacje dwie in minus przez deklaracje opieczętowane, to jest:

1. O godzinie 10 rano na dostawę w roku 1367 materjałów smarowych i innych fabrycznych do Magazynu Pankowskiego w wartości rs. 1,500.

2. O godzinie 11 rano na przewóz w roku 1867 żelaza kutego, surowizny, lań i naczyń emaljowanych do składu głównego z fabryki Machin na Solcu w Warszawie w wartości rs. 3,215.

Każdy więc z przystępujących do licytacji, obowiązany najdalej na pół godziny przed terminem licytacyjnym podać deklarację na stemplu ceny kop. 30 podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z daty 26 Października (7 Listopada) r. b. Nr 5653, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na r. 1867 z licytacji 1-ej dostawy: odstępując procent (tu wymienić procent odstąpiony liczbą i literami) i poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętem.

Przy tem dołączam kwit na złożone w kasie Pankowskiej kwoty do licytacji:

1. Na vadium rs. 150 na koszta ogłoszeń rs. 5
2. ,, ,, 321 ,, ,, 8

które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. Powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. roku 1866.

(podpisać imię i nazwisko.)

Deklaracje winny być pisane wyraźnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż w razie przeciwnym i podane nie podług formy wskazanej, lub złożone później jak termin oznaczono, przyjęte nie będą.

Warunki do powołanych licytacij służące, znajdują się w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie, oraz w Kancelarji Zakładów Pankowskich i mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1866 r.

Hempel.

(*N. D. 7159*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ignacego Gąsiewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Płocku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu tak u siebie jako też u Józefa Brudzyńskiego Patrona przy Trybunale również w Płocku zamieszkałego obrane mającego, który to Patron Brudzyński prowadzeniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych zajmować się będzie w egzekucji Sądowej z mocy prawnych tytułów przeciwko Stanisławowi Zgliczyńskiemu właścicielowi dóbr we wsi Bagienicach wielkich w Okręgu Mławskim zamieszkałego rozwiniętej, Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej aktem w dniu 13 (25) Kwietnia t. m. i r. ukończonym zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia przed tymże Trybunałem odbywać się mającą, dobra Bagienice wielkie lit. A. B. G. w Okręgu Mławskim położone własnością Stanisława Zgliczyńskiego będące a w posiadaniu zarządzie żony tegoż Pauliny Zgliczyńskiej zostające.

Dobra te z działów szlacheckich złożone leżą w gminie Zielona w Obrębie Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego, są odległe od miastr Żuromina o wiorst 7, od miasta Kuczborka o wiorst 7, od miasta Szreńska o wiort 17 i pół a od granicy pruskiej o wiorst $9^1/_2$, wewnętrznie stykają się z innemi działami szlacheckiemi szczegółowo w akcie zajęcia opisanemi a ościennie graniczą: na wschód Bagienice małe na południe z wsią Gościszką na zachód ze Straszewem a na północ z Zalesiem Grunta tych dóbr złożone z 108 działów opisanych szczegółowo w akcie zajęcia, z położenia granic i rozległości wynoszą w ogóle włók 9, mórg 7 prętów 146 miary nowopolskiej a mianowicie: 1. W siedliskach dworskich i gumiennych gruntu klasy II mórga 1 prętów 200, w siedliskach wiejskich gruntu klasy II morga 1 prętsw 150, 3. kanalik obejmuje powierzchni pręt. 50, 4. w ogrodzie dworskim gruntu klasy II mórg 4 prętów 150, 5. w ogrodzie wiejskim gruntu klasy II mórg 3, 6. grunta w polu ozimnem z działów złożone obejmują: a) w gruncie ornym klasy II morgów 66 prętów 130, b) w odłogach klasy II prętów 250 c) lasu sosnowego mórg 9 prętów 260, 7. grunta w polu jarzynnym również z działów złożone, obejmują: a) w gruncie ornym klasy II mórg 79 pręt. 165, b) w błotach czyli w kępinię pręt. 150, c) w lesie sosnowym i jałowcach mórg 51 prętów 230, 8, grunta w polu ugorowem podobnież z działów składające się obejmują: a) w gruncie ornym klasy II mórg 44 prętów 21; b) w łąkach klasy II mórg 10 prętów 30, c) w zaroślach mórg 2 prętów 160, razem mórg 277 prętów 146. w ogrodzie są drzewka owocowe to jest: gruszki, szlifki, wiśnie w ilości sztuk 36, zakładów zaś fabryk, zapasów zbożowych w dobrach zajętych nie ma a inwentarz gruntowy razem z dobrami zajęty stanowią: 1. koni para 1, 2. wołów para, 3. wóz 1, 4. pługów z żelazami 2 5. bron drewnianych 4, 6. półszorków rzemiennych starych para 1. Budynki w dobrach zajętych są następujące: A. na dziale I-szym a) dom mieszkalny z szachulcu w zamek słomą kryty z kominem murowanym, zamieszkały przez Stanisława Zgliczyńskiego, b) studnia balami opogródkowana z żurawiem na słupie i drągiem do ciągnienia wody, c) szpichlerek czyli szopa z szachulcu w zamek słomą kryta a przy niej obok ściany. d) kloaka z desek pokryta deskami. e) stodoła o trzech klepiskach z szachulcu w zamek słomą kryta przy niej obok ściany f) szopa z bali na słupach deskami pokryte, g) stajnie i szopy w jednym budynku z szachulcu w zamek słomą pokryte. B. na dziale II: a) dom z szachulcu w zamek o 4ch izbach słomą kryty z kominem z surówki, w domu tym mieszkają: Teofil Chiliński kowal ze swojemi statkami, mający ogrodu 1 ch 13 i pobierający rocznie korzec żyta, oraz na węgle rs. 1 kop. 80 za co uskutecznia wszelką robotę kowalską dla dworu, oraz Franciszek Sadowski krawiec, zajmuje jedną izbę za opłatą po rs. 7 kop. 20 rocznie wreszcie dwie izby zajmują służący dworscy b) chlewy z bali na słupach słomą kryte, c) kuźnia z bali na słupach deskami pokryta z kominem czyli kotliną w części z kamienia a w części z cegły wymurowaną. Więcej budynków ani ludności oprócz powyżej wzmiankowanych w dobrach zajętych niema. Podatki zaś z dóbr tych opłacane łącznie z ofiarą i składką od ubezpieczeń wynoszą rs. 108 kopiejek 46.

Akt zajęcia dóbr Bagienice lit. A. B. G. doręczonym został w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. przez Konstantsgo Chlebowskiego woźneko Sądowego Stanisławowi Gesek wójtowi gminy Zielona, Sobockiemu Naczelnikowi Powiatu Mławskiego i Adolfowi Koppe p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego. Wniesienie tego Aktu do księgi wieczystej dóbr Bagienice wielkie lit. A. B. G. nastąpiło w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1866 r. a nadto akt ten wpisanym został dnia 14 (26) Czerwca r. b. do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży dóbr tych ułożyć się majacych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego dnia 5 (17) Sierpnia 1866 roku o godzinie 10 z rana, a druga i trzecia publikacja warunków co dwa tygodnie po sobie idące nastąpi. Obwieszczenie to wywieszono na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału tutojszego a drugi egzemplarz wydano Józefowi Brudzyńskiemu Patronowi sprzedaż popierającemu u którego jak również w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego akt zajęcia dóbr opisanych i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Płock d. 16 (28) Czerwca 1866 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu 2 (14) Września r. b. trzeciej publikacji warunków licytacyjnych dotyczących dóbr Bagienice lit. A. B. G. termin do przygotowawczego ich przysądzenia oznaczonym został na dzień 1 (13) Grudnia 1866 r. w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000.

Płock d. 19 (31) Października 1866 r.

Michał Betlej.

(N. D. 7160). *Rejent Kancelarji Okręgu Piotrkowskiego.*

Zawiadamia, że na mocy Uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu Piotrkowskiego, na dniu 15 (27) Lipca r. b. zapadłej, a przez Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, na dniu 8 (20) Sierpnia t. r. potwierdzonej, sprzedany zostanie przez publiczną licytacją:

P L A C

Po spaleniu domu w mieście Piotrkowie przy ulicy na Jurydyce, pod Nr. 485 położony, obejmujący łokci kwad. $2043^3/_4$ stanowiący własność nieletnich Julji i Agrypiny Zielińskich których Główną Opiekunką jest Matka ich Wiktorja pierwszego ślubu Zielińska powtórnego Mental, a przydanym opiekunem Piotr Miderski, tu w Piotrkowie z nieletniemi zamieszkali, a zarazem łącznie z tym placem sprzedane zostanie $^2/_3$ części wynagrodzenia z Dyrekcji Ubezpieczeń za spalone budowle również do nieletnich należące.

Termin do przygotowawczego przysądzenia i przedstanowczej licytacji naznaczony został na dzień 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 10 rano w kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Powiatowem Piotrkowie w domu pod Nr. 4 w rynku.

Plac przez piegłych oszacowany został na rs. 825 wynagrodzenie zaś z Dyrekcji Ubezpieczeń w $^2/_3$-ich częściach wynosi rsr. 1,753 kopiejek 32, licytacja więc rozpocznie się od ogólnej kwoty rs. 2,578 kop. $32^1/_2$.

Vadium do licytacji wymagane jest rs. 516, bliższe zaś opisanie placu, i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w każdym czasie codziennie w kancelarji podpisanego Rejenta.

Piotrków d. 19 (31) Października 1866 r.

Józef Gudysz Sierakowski.

(N. D. 7137). *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Kaliszu*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Wandy Thokarskich Kazimierza Niemojewskiego właściciela dóbr Marchwacz żony w asystencji i zaupoważnieniem tegoż czyniącej w Marchwaczu Okręgu Kaliskim, i Bronisławy z Thokarskich Władysława Ksawerego Chełmskiego żony za jego upoważnieniem czyniącej, w Łukomiu Okręgu Konińskim zamieszkałych, przez Patrona przy Trybunale Cywilnym Hipolita Grodzieckiego działających, Wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego w d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 roku pko Zofji z Thokarskich Słubickiej, Albina Słubickiego żonie przy jego asystencji przez Patrona Franciszka Modrzejewskiego działającej, oraz Helenie Thokarskiej pannie doletniej obudwom w Łubstowie Okręgu Konińskim zamieszkałym, lecz drugiej w asystencji Kuratora Atanazego Jeżewskiego, przez Patrona Jana Prawdzic Gowarzewskiego stawającej, zapadłym, nakazane zostały działy majątku po Ignacym Apolinarym Thokarskim pozostałego, a do współwłasności wymienionych wyżej należącego.

Skutkiem tego wyroku i następnych czynności oraz decyzji W-go Walęckiego Sędziego Trybunału do kierowania działami delegowanego, odbędzie się w dniu 25 Listopada (3 Grudnia) 1966 r. o godzinie 3 po południu w sali posiedzeń Trybuaału Cywilnego Kaliskiego, w gmachu Rządowym przy ulicy Józefina w Kaliszu położonego, przed wyżej wymienionym Sędzią delegowanym, tymczasowe przysądzenie nieruchomości do spadku wspomnionego należących, a składających się z dóbr Lubstów, Nowa wieś i Sycew dwie księgi hypoteczne mających, w Okręgu i Powiecie Konińskim Gubernji Warszawskiej położonych.

Sprzedaż tych dóbr nastąpi podług warunków w d. 5 (17) Października 1866 r. ogłoszonych; odbywać się będzie w dwóch oddziałach:

Oddział I. dobra Lubstów.

Oddział II. dobra Nowawieś i Sycew.

Licytacja rozpocznie się do oddziału I, od sumy rs. 130,000, a do oddziału II, od sumy rs. 65,000.

Vadium do I oddziału rs. 19,500, a do drugiego rs. 9,750 jest wymagane, i w monecie stały kurs mającej złożone być musi.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego i w kancelarji podpisanego Patrona w Kaliszu w domu pod Nr. 55.

Kalisz d. 10 (22) Października 1866 r.

Grodziecki.

(N. D. 7186) Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, garderoha męzka i damska i t. p., w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną-bramą, w dniu 9 (21) Listopada o godzinie 10 rano za Żelazną-bramą, w tymże dniu o godzinie 12 w południe pod Lwem, w dniu 8 (20) Listopada o dodzinie 10 rano za Żelazną-bramą, w dniu 11 (23) Listopada o godzinie 11 rano pod trzema Krzyżami. i w dniu 12 (24) Listopada r. b. o godzinie 11 rano na targu pod trzema Krzyżami, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

(N. D. 7184). W dniu 4 (16) Listopada 1866 r. o godzinie 10 z rana, o godzinie 12 w południe, o godzinie 2 z południa na placu targowym przy trzech Krzyżach zwanym, w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomosci, to jest: meble palisandrowe, machoniowe, orzechowe, jesionowe, lustra, zegary, figurki gipsowe, obrazy, belki dębowe, maszyna do windowania cegły, i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni Tymecki Komornik.

(N. D. 7183) Podpisany Komornik, wiadomo czyni i ogłasza, że prawnie zajęte dochody nieruchomości warszawskiej, pod Nr. 1648, przy ulicy Wspólnej położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r., przez publiczną licytację wydzierżawione zostaną.

Termin do odbycia tej licytacji, przedemną Komornikiem, na gruncie zajętej nieruchomości, na dzień 2 (14) Grudnia 1866 r. godzinę 12 w południe oznaczam.

Licytacja zaczynać się bądzie od sumy rsr. 400.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1776*a* utrzymywanej, w godzinach popołudniowych.

Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1866 r.

Antoni *Tymecki.*

(N. D. 7182) Podpisany Komornik, wiadomo czyni, iż w dniu 4 (16) Listopada 1866 r. o godzinie 12 w południe na targu głównym w Pradze przy Warszawie, zaś w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w rynku Nowego-miasta, prawnie zajęte ruchomości, meble machoniowe i jesionowe, jałówka, koń, bryczka, przez publiczną licy tację sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 2 (14) Listopada 1866 r.

Dominik *Pawłowski,* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6937).

NAGRODY RS. 1,000

Listy Zastawne Królestwa Polskiego, tudzież Bilety Państwa Rosyjskiego niżej wyrażone w dniu 19 (31) Października r. b. zrabowane zostały u W-go Karłowicza dziedzica dóbr Barszczewie w Rosji, upraszam Szanowną Publiczność, aby łaskawie zwrócić raczyła baczną uwagę przy kupowaniu takowych papierów, a jeżeli kto bądź zgłosiłby się ze sprzedażą takowych, ująć i do Policji go oddać, albowiem już to i Policja, już to i wszelkie Dekasterje gdzie tylko należy są o tym rabunku uwiadomione, a tem samem i papiery te są już wszędzie zakwestjonowane i zastrzeżone. Łaskawy więc wykrywający raczy albo mnie podpisanego natychmiast zawiadomić tu w Warszawie, albo dom handlowy pod firmą S. Kowalski et A. H. Schkurnik w Brześciu Litewskim, gdzie będzie do godniej, gdzie pierwszy wykrywający **otrzyma nagrody rs. 1,000.**

J. B. Mährenländer.

przy ulicy Nalewki Nr. 2248.

5% Biletów Cesarstwa z r. 1860.

2 po rs. 5,000.

Nr. 14,161 i 62.

14 po rs. 1,000.

Nr. 251, 20,084, 26,059, 41,771, 61,188, 87,817, 97,216, 98,101, 156,246, 132,073, 132,493, 132,673, 151,418 i 19.

6 po rs. 500.

Nr. 15,820 i 21, 20,173, 20,769, 23,389, 42,496.

1 na rs. 150.

Nr. 99,221.

1 na rs. 100.

Nr. 314,584.

Listów Zastawnych Królestwa Polskiego.

9 Lit. A. po rs. 3,000.

Nr. 1,514, 1,849, 2,182, 2,752, 3,183, 3,245, 4,743, 5,422, 200,561.

17 Lit. B po rs. 750.

Nr. 8,677, 9,913, 11,934, 12,036, 12,738, 13,314, 14,066, 14,152. 17,056, 18,123, 19,388, 20,657, 23,542, 24,045, 25,226, 26,677, 27,195.

7 Lit. C. po rs. 150.

Nr. 49,926, 50,598, 56,815, 56,921, 67,352, 72,226, 76,181.

2 Lit. D. po rs. 75.

Nr. 90 841, 98,204.

Powyższe papiery zrabowane zostały w Rosji. (2—17542).

(N. D. 7187)

Dom do sprzedania w Warszawie,

z trzema podwórzami i ogrodem, pod bardzo korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich.

Wiadomość w sklepie wiktuałów, pod Nr. 1776*a*, u pani Zacharjasz Marja. (13654)

(N. D. 7140).

PODPISANI

Tancerze Teatrów Warszawskich,

udzielają lekcję **Tańców** w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych pod Nr. 1026, przy ulicy Grzybowskiej; mający chęć pobierania takowych lekcji, raczą się zgłosić pod powyższy numer; zastać nas można o godzinie 5 po południu.

(1—18052). J. Orczyński, J. Szpecht.

(N. D. 7185) **Akcja Domu Zleceń Rolników Podlaskich,** pod firmą Kozłowski, Zembrzuski, Buchowiecki i spółka, Nr. 160, na imie Stanisława Hr. Łubieńskiego wystawiona, zagineła. Ostrzega się, aby nikt takowej nienabywał, a gdyby wiedział o niej, aby dał znać albo do Stanisława Hr. Łubieńskiego, albo też do biura Domu Zleceń Rolników Podlaskich do Siedlec. Waluta zatęż akcją, w swoim czasie tylko jej prawnemu posiadaczowi, wypłaconą będzie. (18166)

(N. D. 7193) Do dzisiejszego Numeru Dizennika, dołącza się **Tabela** wygranych czwartej Klasy 107 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołączasię osobny Dodatek № 70.